

Na str. 3 zamieszczamy listy
J. W. STALINA
ogłoszone w dniu 2 sierpnia
przez prasę radziecką
pod wspólnym tytułem
„Odpowiedź towarzyszom”

Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

LAKE SUCCES (PAP). Przemawiając na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa delegat Związku Radzieckiego Malik stwierdził, że stanowisko większości Rady, która poparła delegata klki kuomintangowskiej, bezprawnie zasiadającego w Radzie Bezpieczeństwa ONZ, jest pozbawione mocy prawnej, pozostaje ono bowiem w jaskrawej sprzeczności z literą i duchem Karty ONZ.
Następnie Rada Bezpieczeństwa przystąpiła do omówienia pierwszego punktu obrad, a mianowicie zatwierdzenia porządku dziennego. Jak wiadomo, przewodniczący Rady Bezpieczeń-

Koreańska armia ludowa wyzwoliła Kimeczon, Sandżu, Hameczan i Andon Amerykanie bestialsko bombardują szpitale, szkoły i domy mieszkalne

LONDYN (PAP). Korespondent agencji Reutera donosi z koreańskiej kwatery głównej Mac Arthura, że wojska amerykańskie w środę wieczorem opuściły miasto Kimeczon, ważny węzeł komunikacyjny w odległości 32 mil od Taegu. Przed wycofaniem się z Kimeczon Amerykanie podpalili to miasto, które uległo strasliwemu zniszczeniu.

WASZYNGTON (PAP). — Ogłoszony w Tokio komunikat sztabu 8 armii amerykańskiej przyznaje utratę miast: Czindżu, Sandżu, Hameczan, Jenczon i Andon oraz stwierdza, że pod naciskiem wojsk północno-koreańskich oddziały 24 dywizji piechoty amerykańskiej zmuszone były wycofać się na północ od Hinczon w pobliżu Koczang. (a)

PEKIN (PAP). — Z Phenjanu donoszą, że ogłoszony tam komunikat dowódcy naczelnego Koreańskiej Armii Ludowej stwierdza, iż w dniu 1 sierpnia oddziały ludowe toczyły w dalszym ciągu zaciekle walki z wojskami amerykańskimi na wszystkich odcinkach frontu.
W dniu 31 lipca wojska ludowe, działające w prowincji północny Kensań po przełamaniu zacieklego oporu nieprzyjaciela wyzwoliły miasto Jenczon. W walkach o wyzwolenie miasta Jenczon wojska ludowe zwyciężyły liczną jeńców i znaczną zdobycz. (a)

Mac Arthura tłumacza przeważającą siłą liczebną i większą siłą ognia wojsk północno-koreańskich.
Poza terenem głównej bitwy na wschód od Czindżu, gdzie — zdaniem korespondenta agencji Reutera, dojdzie może w najbliższych dniach do rozstrzygających wydarzeń, najsilniejszy nacisk koreańskiej armii ludowej zaznaczył się na wybrzeżu wschodnim na południe od Jondok.
Według ostatnich doniesień z frontu koreańskiego trwa również natarcie koreańskiej armii ludowej na Masan. Doniosły punkt strategiczny, brzońcy do stepu do Fuzan. Niepotwierdzone informacje mówią, że wojska ludowe dotarły do wioski rybackiej Czindżin w odległości 10 km na południowy wschód od Masan.

NOVY JORK (PAP). — Do Korei przybyły ostatnio dalsze posiłki amerykańskie, które wobec krytycznej dla wojsk USA sytuacji na froncie są natychmiast wprowadzane do akcji bojowej. (f)

B. członkowie „Zgromadzenia Narodowego” Pld. Korei wzywają do walki z najędźcą amerykańskim

PEKIN (PAP). Z Phenjanu donoszą, że 31 b. członków lisymanowskiego „Zgromadzenia Narodowego” Korei Południowej wraz z wiceprzewodniczącym tego Zgromadzenia Kim Jak-su ogłosili oświadczenie wzywające wszystkich członków byłego lisymanowskiego „Zgromadzenia Narodowego” do zgłaszania lojalności wobec władz Koreańskiej Republiki Ludowej — Demokratycznej oraz do walki wraz z całym ludem koreańskim przeciwko najędźcom amerykańskim i bandom lisymanowskim. (a)

16 bm. zbierze się w Pradze Biuro Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obróńców Pokoju

GENEWA (PAP). — Jak donoszą z Paryża, sekretariat Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obróńców Pokoju donosi m. in.:
Biuro Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obróńców Pokoju zbierze się w Pradze 16 i 17 sierpnia 1950 roku.
Sekretariat Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obróńców Pokoju zaproponował dla tej sesji następujący porządek dzienny:
1) Apel sztokholmski — o mówienie stanu kampanii sztokholmskiej i perspektywy jej rozszerzenia.
2) Przygotowanie i organizacja II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju.

Młodzież Trizonii walczy o pokój

(TELEFONEM OD NASZEGO KORESPONDENTA Z BERLINA)
W Bochum (Westfalia), w wielkim ośrodku górniczym, odbyła się demonstracja pokojowa postępowej młodzieży niemieckiej, w której wzięło udział 8 tys. młodych entuzjastów pokojowi, przysięgając na pl. Ratuszowym walczyć o pokój i zjednoczenie Niemiec. Poza masową demonstracją, odbyła się również specjalna konferencja młodzieżowa w sprawie przygotowań do wielkiego zlotu młodzieży w Dortmundzie, który odbędzie się 30 września br. i na który zgłosiło udział ponad 100 tys. młodych bojowników o pokój z całych Niemiec zachodnich.
Podczas trwania konferencji miejscowi działacze zebrali prawie 9 tys. podpisów pod apelem sztokholmskim, a kolporterzy z FDJ sprzedali na miejsce ponad 14 tys. egzemplarzy czasopisma „Das Junge Deutschland”, które nie posiada debitu na zachodzie. Ponadto na samej konferencji miejscowa ludność zgłosiła dobrowolnie ponad 630 kwater dla uczestników przyszłego zlotu w Dortmundzie. Podczas wieceu na pl. Ratuszowym na budynku magistratu, jak również na wielkim pomniku Bismarcka wisiła niebieska flaga FDJ oraz standardy Niemieckiej Republiki Demokratycznej.
Tego wieczoru całe miasto Bochum żyło pod znakiem demonstracji młodych bojowników o pokój. Mimo zakazu publicznych manifestacji, wydanego

Pod hasłami walki o pokój i umocnienie jedności światowego ruchu zawodowego obchodzą 5 rocznicę powstania ŚFZZ

Uchwała V Plenum CRZZ

W dalszym ciągu obrad V Plenum CRZZ, które wytyczy polskiemu ruchowi zawodowemu zadania w wielkim dziele realizacji 6-letniego planu budowy podstaw socjalizmu — toczy się ożywiona dyskusja nad referatem przewodniczącego CRZZ tow. Wiktora Klosiewicza.
V-te Plenum CRZZ jednogłośnie przyjęło uchwałę w sprawie uczczenia 5 rocznicy powstania Światowej Federacji Związków Zawodowych.

W dyskusji m. in. zabierali głos: wiceprzewodniczący CRZZ — tow. T. Cwik i A. Burzki, sekretarz CRZZ: tow. T. Z. Kratko, S. Kowalczyk, I. Piłkowska, minister pracy i opieki społecznej tow. K. Rusinek i inni. Łącznie udział w dyskusji wzięło ponad 30 czołowych działaczy polskiego ruchu zawodowego.
Dyskusję podsumował przewodniczący CRZZ tow. Wiktor Klosiewicz.
Plenum przyjęło do zatwierdzającej wiadomości zrzeczenie się przez wieloletniego działacza związkowego, tow. Adama Dolńskiego stanowiska sekretarza CRZZ w związku z powołaniem go przez KC PZPR na sta nowisko wiceprzewodniczącego Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej przy Komitecie Centralnym PZPR.

Uchwała V Plenum postanawia:
Obchodząc piątą rocznicę powstania ŚFZZ wzmoczoną walką o pokój, o zaprzestanie zbrojnej agresji i barbarzyńskiego bombardowania w Korei oraz o

wzmocnienie międzynarodowej jedności klasy robotniczej.
W tym celu zaleca się wszystkim Zarządom Głównym, ORZZ i ogniom związkowym wzięcie jak najaktywniejszego udziału w przygotowawczej i organizacyjnej kampanii do II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju.
Zalecił Zarządom Głównym i poszczególnym radom zakładowym fabryk i kopalń, przyjęcia i wysłania rezolucji i listów solidarnościowych z walką mas pracujących przeciwko wyzyskowi, przeladunkom i terrorowi do związków zawodowych i zakładów pracy do krajów kapitalistycznych i kolonialnych.
Popularyzować osiągnięcia i działalność ŚFZZ poprzez wzmoczoną akcję wydawniczą, obracającą rolę ŚFZZ w walce o pokój i jedność ruchu związkowego.
Wzmocnić akcję demaskującą przed masami pracującymi zdrańców, rozbiłką działalność przywódców Złotej Międzynarodówki, jako agentów imperializmu i podżegaczy wojennych. Zbrodniczą działalność imperialistów i ich agentów przeciwstawiamy jedności związków zawodowych świata pod kierownictwem Światowej Federacji Związków Zawodowych, przeciwstawiamy potężny miliardywo obóz pokoju pod przewodnictwem ZSRR.
Ponadto Plenum przyjęło jednogłośnie rezolucję, która podsumowała dwudniowe obrady.

uczestnicy wieceu w Pekinie wysłali depesze powitalną do J. Stalina
Jak już donosiliśmy w Pekinie odbył się wielki wieceu z okazji Dnia Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwolenczej.
Wśród entuzjastycznych oklasków uczestnicy wieceu uchwalili tekst depeszy powitalnej do Genialissimusa Stalina.
Postanowiono także wysłać telegram z życzeniami dalszych zwycięstw dowódcy naczelnemu koreańskiej armii ludowej Kim Ir-senowi. (a)

Telegram Prezydenta Vietnamu do Mao Tse-tunga i Czu Teh
PEKIN (PAP). Przewodniczący Centralnego Rządu Ludowego Mao Tse-tung i dowódca naczelny chińskiej armii ludowej gen. Czu Teh otrzymali telegram z serdecznymi gratulacjami od prezydenta Demokratycznej Republiki Vietnamu Ho Chi-minha w związku z Dniem Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwolenczej. (f)

100 tys. km na „Pobiedzie” bez remontu generalnego
Zobowiązanie tow. E. Góralczyka
Edward Góralczyk — kierownik, zatrudniony w Dyrekcji Centrali Miejskiej w Warszawie, przyjął długofalowe zobowiązanie, w którym postanowił przejechać na samochodzie osobowym marki „Pobieda” 100.000 km bez remontu generalnego.
Góralczyk wezwał do podejmowania podobnych zobowiązań wszystkich kierowców — wozów marki „Pobieda”.
M. P.

Belgijskie masy pracujące żądają bezwarunkowej abdykacji Leopolda III
Haniebna zdrada socjalistów wywołała powszechne oburzenie — Manifestacje i strajki w całej Belgii
BRUKSELA (PAP). W Belgii trwa wzburzenie wywołane układem „kompromisowym” katolików, liberalów i socjalistów, który zignorował żądania najszerzych mas ludowych, domagających się bezwzględnej abdykacji króla.
Strajk robotników Walonii i Flandrii, zatrudnionych w przemysłowych zakładach przemysłowych, trwa w dalszym ciągu. Do pracy przystąpili jedynie pracownicy kolei, elektrycy i gazownicy oraz urzędnicy państwowi i komunalni.
Doktry Antwerpil postanowili kontynuować strajk aż do uznania ich żądań ekonomicznych przez właścicieli przedsiębiorstw portowych. W porcie antwerpimskim unieruchomionych jest ponad 20 statków.
100 tysięcy osób wzięło udział w pogrzebie ofiar bestialstwa żandarmerii
W środę przed południem odbył się w Grace Berleur pogrzeb trzech ofiar żandarmerii belgijskiej, zamordowanych podczas manifestacji antykrólewskich. W pogrzebie wzięło udział ponad 100 tys. osób. Wszystkie przedsiębiorstwa przemysłowe oraz zakłady użyteczności publicznej w prowincji Liege zostały na znak żałoby unieruchomione.
Potężne manifestacje w Brukseli
Wtorkowe popołudnie minęło w stolicy Belgii pod znakiem olbrzymich manifestacji robot-

Lud belgijski przeciw królowi-zdrajcy



Tylko kilka dni trwało „panowanie” Leopolda, króla-kolaboranta niemieckiego. Zdecydowana walka belgijskiej klasy robotniczej zmusiła go do ustąpienia. Król i chadecy na próżno usiłowali znieść opór mas robotniczych represjami i szarżami policji i żandarmerii. Na zdjęciu żandarmeria atakuje uczestników wielkiej demonstracji antykrólewskiej w Brukseli. Foto Keystone

Zakończenie obrad Plenum Rady Naczelnej ZMP

2 bm. — w trzecim i ostatnim dniu obrad Rady Naczelnej ZMP zakończona została łączna dyskusja nad referatami przewodniczącego Zarządu Głównego ZMP — tow. Władysława Matwina i kierownika wydziału młodzieży robotniczej Zarządu Głównego, tow. Wiesława Ocieplki.
W dyskusji wzięło udział sekretarz KC PZPR tow. Franciszek Mazur, wskazując na wnioski dla pracy organizacyjnej, jakie wyciągnąć należy z prze-wadzonych obrad.
Podsumowania dyskusji dokonał przewodniczący ZG ZMP tow. Władysław Matwin.
W zakończeniu obrad Rada Naczelna dokooptowała do swego składu 5 nowych członków. Dokooptowani zostali: Mieczysław Marzec, Stanisław Nowocień, Jarosław Ładosz, Norbert Michta, Tadeusz Wiczeorek. Równocześnie Rada Naczelna postanowiła powiększyć ilość członków Zarządu Głównego do 35-ciu i uzupełnić jego skład na następujących członkami Rady Naczelnej: Wiesław Ocieplka, Mieczysław Marzec, Stanisław Nowocień, Norbert Michta, Jarosław Ładosz, Tadeusz Wiczeorek.
Na str. 2 zamieszczamy obszerny fragment referatu przewodniczącego Zarządu Głównego ZMP tow. Matwina, wygłoszonego w dniu 31 lipca na Plenum Rady Naczelnej ZMP.

Uroczysta akademія w 14 rocznicę wybuchu wojny o niepodległość Hiszpanii

W 14 rocznicę wybuchu wojny o niepodległość Hiszpanii, przedstawiciele społeczeństwa stolicy na akademii zorganizowanej w dn. 2 bm. przez Związek Bojowników o Wolność i Demokrację w gmachu Rady Państwa, zmanifestowali swą solidarność z walką ludu hiszpańskiego, toczoną z siłami rodzimiego faszystowskiego i międzynarodowego imperializmu.
Na akademii przybyli: członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, tow. gen. Franciszek Jóźwiak — Witold, przedstawiciele walczącego narodu hiszpańskiego, b. minister pełnomocny Hiszpanii, p. Sanchez Arkas i generałowie Ludowej Armii Hiszpańskiej: Modesto, Cardon i Hidalgo, członkowie Rady Naczelnej i zarz. Głównej Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację, liczni uczestnicy walk o wolność Hiszpanii z tow. ministrem E. Szrymem na czele oraz liczni przedstawiciele społeczeństwa.
Akademię zagał przewodniczący Okręgu Warszawskiego Związku Bojowników o Wol-

W dniu święta Chińskiej Armii Ludowej



W dniu 1 sierpnia, w dniu święta Chińskiej Armii Ludowej, ambasador Chińskiej Republiki Ludowej w Warszawie gen. Peng Ming-chih złożył wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie. Foto AR

DZIS W NUMERZE

EDWARD OCHAB: sekretarz KC PZPR; Trzeci Kongres SED.
ANATOL RYSZCZUK: Spółdzielnia produkcyjna „Kominna Parysk” zakładała żłwiła.
IRENA MERZ: Po V Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Karłowicach Varach.
Prof. dr D. BIRUKOW: Nowe perspektywy radzieckiej fizjologii.

ZMP — wiernym pomocnikiem partii w kształtowaniu socjalistycznej świadomości naszego młodego pokolenia

Z referatu przewodniczącego Zarządu Głównego ZMP tow. Władysława Matwina, wygłoszonego dn. 31 lipca b. r. na Plenum Rady Naczelnej ZMP

Poniżej drukujemy obszerny fragment z referatu tow. Wł. Matwina, wygłoszonego na Plenum Naczelnej Rady ZMP, które odbyło się w dniach 31 lipca i 1 sierpnia br.

Skupić pod sztandarem walki o pokój wszystkich uczciwych młodych Polaków

Tow. Matwin na początku swojego referatu omówił sytuację międzynarodową. Przechodząc do ostatnich wypadków w Korei podkreślił, że młodzież polską całym sercem jest z narodem koreańskim, życząc mu całkowitego zwycięstwa nad imperialistycznymi agresorami USA.

Uczyć młodzież miłości do Związku Radzieckiego

Naszym zadaniem jest — skupić pod hasłami walki o pokój przeciwko jego wrogom — wszystkich uczciwych młodych Polaków, wszystkich szczerych patriotów bez względu na dzielące ich jeszcze różnice. Zadaniem naszego Związku jest stać się umiarkowaną jednostką społeczną młodzieży wszystkich krajów świata, walczącej pod sztandarami Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

Ustrój sanacyjny marnował siły młodego pokolenia

Tow. Matwin, omawiając nasze pokojowe budownictwo podkreślił bezdzielne położenie młodzieży w Polsce sanacyjnej. Zgnył ustrój kapitalistyczny nie potrafił bowiem zapewnić robotnikom pracy, ich jedynego źródła utrzymania.

Wspaniała perspektywa naszego budownictwa

Mineło dopiero niewiele więcej niż 10 lat od chwili kiedy Rydzy i Becki uciekli z porzuconej na pastwę losu Polski. Po łowia okresu to straszne lata wojenne, które pchnęły nasz kraj jeszcze niżej w dół. I mimo to, w ciągu krótkiego czasu Polska odbiła już od tego szarego końca w szeregu narodów i państw, na którym trzymała ją władza krajowej i zagranicznej burżuazji.

Ze wszystkich sił pomagać partii

Praca i walka klasy robotniczej i mas ludowych naszego kraju kieruje ich awangarda, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Podstawowe zadanie Związku Młodzieży Polskiej polega na tym, aby ze wszystkich sił pomagać partii.

Rozwijaj heroizm i patos budownictwa

Wydając na powyższe pytania, tow. Matwin mówi o osiągnięciach ZMP w wykonywaniu planów w fabryce, na wsi i w szkole. Trzeba stwierdzić, że Związek nasz ma tutaj znaczne i niewątpliwie osiągnięcia. Rośnie liczba młodych biorących udział w współzawodnictwie, wzbogacają się formy i treść naszej pracy w tej dziedzinie.

Młodzież na pierwszej linii walki o Plan 6-letni

Gigantyczne zamierzenia Planu 6-letniego zdane są porwać i zapalić młodzież. Wszystko co zdrowe w naszej młodzieży rwie się do wysokiego lotu. Ma ona ambicję wziąć się za bary z przeciwnościami, zobaczyć przed sobą zadanie, wymagające wytrwałości i samozaparcia, natężenia całej energii i wszystkich sił.

Wy rekord Polski: 34.728 cegieł w ciągu 8 godzin.

Bitwy i wypierany wróg nie rezygnuje z dalszej walki

Obóz demokracji i Związek nasz powiększają bez przerwy swoje wpływy wśród szerokich mas młodzieży. Przeobrażenie wśród młodzieży znalazło wyraz w szybkim wzroście i rozwoju ZMP, który na przestrzeni półtora roku powiększył swoje szeregi o 550 tysięcy i 1.250 tysięcy członków.

Wzmocnić pracę ideologiczną w ZMP

Wykonanie tych zadań było by niemożliwe bez zasadniczego ideologicznego i organizacyjnego wzmocnienia Związku Młodzieży Polskiej.

Wzmocnić pracę ideologiczną w ZMP

Wykonanie tych zadań było by niemożliwe bez zasadniczego ideologicznego i organizacyjnego wzmocnienia Związku Młodzieży Polskiej.

Wzmocnić pracę ideologiczną w ZMP

Wykonanie tych zadań było by niemożliwe bez zasadniczego ideologicznego i organizacyjnego wzmocnienia Związku Młodzieży Polskiej.

Wzmocnić pracę ideologiczną w ZMP

Wykonanie tych zadań było by niemożliwe bez zasadniczego ideologicznego i organizacyjnego wzmocnienia Związku Młodzieży Polskiej.

Wzmocnić pracę ideologiczną w ZMP

Wykonanie tych zadań było by niemożliwe bez zasadniczego ideologicznego i organizacyjnego wzmocnienia Związku Młodzieży Polskiej.

Wzmocnić pracę ideologiczną w ZMP

Wykonanie tych zadań było by niemożliwe bez zasadniczego ideologicznego i organizacyjnego wzmocnienia Związku Młodzieży Polskiej.

A tajemnica tego jest prosta. Zdecydowała śmiałość w postawieniu wielkiego i trudnego, ale porywającego zadania przed młodzieżą i wytrwała organizatorska praca naszego aktywu.

Wzmocnić pracę ideologiczną w ZMP

Wykonanie tych zadań było by niemożliwe bez zasadniczego ideologicznego i organizacyjnego wzmocnienia Związku Młodzieży Polskiej.

Wzmocnić pracę ideologiczną w ZMP

Wykonanie tych zadań było by niemożliwe bez zasadniczego ideologicznego i organizacyjnego wzmocnienia Związku Młodzieży Polskiej.

Wzmocnić pracę ideologiczną w ZMP

Wykonanie tych zadań było by niemożliwe bez zasadniczego ideologicznego i organizacyjnego wzmocnienia Związku Młodzieży Polskiej.

Wzmocnić pracę ideologiczną w ZMP

Wykonanie tych zadań było by niemożliwe bez zasadniczego ideologicznego i organizacyjnego wzmocnienia Związku Młodzieży Polskiej.

Wzmocnić pracę ideologiczną w ZMP

Wykonanie tych zadań było by niemożliwe bez zasadniczego ideologicznego i organizacyjnego wzmocnienia Związku Młodzieży Polskiej.

Wzmocnić pracę ideologiczną w ZMP

Wykonanie tych zadań było by niemożliwe bez zasadniczego ideologicznego i organizacyjnego wzmocnienia Związku Młodzieży Polskiej.

Wzmocnić pracę ideologiczną w ZMP

Wykonanie tych zadań było by niemożliwe bez zasadniczego ideologicznego i organizacyjnego wzmocnienia Związku Młodzieży Polskiej.

Wzmocnić pracę ideologiczną w ZMP

Wzmocnić pracę ideologiczną w ZMP

Wykonanie tych zadań było by niemożliwe bez zasadniczego ideologicznego i organizacyjnego wzmocnienia Związku Młodzieży Polskiej.

Wzmocnić pracę ideologiczną w ZMP

Wykonanie tych zadań było by niemożliwe bez zasadniczego ideologicznego i organizacyjnego wzmocnienia Związku Młodzieży Polskiej.

Wzmocnić pracę ideologiczną w ZMP

Wykonanie tych zadań było by niemożliwe bez zasadniczego ideologicznego i organizacyjnego wzmocnienia Związku Młodzieży Polskiej.

Wzmocnić pracę ideologiczną w ZMP

Wykonanie tych zadań było by niemożliwe bez zasadniczego ideologicznego i organizacyjnego wzmocnienia Związku Młodzieży Polskiej.

Wzmocnić pracę ideologiczną w ZMP

Wykonanie tych zadań było by niemożliwe bez zasadniczego ideologicznego i organizacyjnego wzmocnienia Związku Młodzieży Polskiej.

Wzmocnić pracę ideologiczną w ZMP

Wykonanie tych zadań było by niemożliwe bez zasadniczego ideologicznego i organizacyjnego wzmocnienia Związku Młodzieży Polskiej.

Wzmocnić pracę ideologiczną w ZMP

Wykonanie tych zadań było by niemożliwe bez zasadniczego ideologicznego i organizacyjnego wzmocnienia Związku Młodzieży Polskiej.

Wzmocnić pracę ideologiczną w ZMP

Wzmocnić pracę ideologiczną w ZMP

Wykonanie tych zadań było by niemożliwe bez zasadniczego ideologicznego i organizacyjnego wzmocnienia Związku Młodzieży Polskiej.

Wzmocnić pracę ideologiczną w ZMP

Wykonanie tych zadań było by niemożliwe bez zasadniczego ideologicznego i organizacyjnego wzmocnienia Związku Młodzieży Polskiej.

Wzmocnić pracę ideologiczną w ZMP

Wykonanie tych zadań było by niemożliwe bez zasadniczego ideologicznego i organizacyjnego wzmocnienia Związku Młodzieży Polskiej.

Wzmocnić pracę ideologiczną w ZMP

Wykonanie tych zadań było by niemożliwe bez zasadniczego ideologicznego i organizacyjnego wzmocnienia Związku Młodzieży Polskiej.

Wzmocnić pracę ideologiczną w ZMP

Wykonanie tych zadań było by niemożliwe bez zasadniczego ideologicznego i organizacyjnego wzmocnienia Związku Młodzieży Polskiej.

Wzmocnić pracę ideologiczną w ZMP

Wykonanie tych zadań było by niemożliwe bez zasadniczego ideologicznego i organizacyjnego wzmocnienia Związku Młodzieży Polskiej.

Wzmocnić pracę ideologiczną w ZMP

Wykonanie tych zadań było by niemożliwe bez zasadniczego ideologicznego i organizacyjnego wzmocnienia Związku Młodzieży Polskiej.

Wzmocnić pracę ideologiczną w ZMP

Wzmocnić pracę ideologiczną w ZMP

Wykonanie tych zadań było by niemożliwe bez zasadniczego ideologicznego i organizacyjnego wzmocnienia Związku Młodzieży Polskiej.

Wzmocnić pracę ideologiczną w ZMP

Wykonanie tych zadań było by niemożliwe bez zasadniczego ideologicznego i organizacyjnego wzmocnienia Związku Młodzieży Polskiej.

Wzmocnić pracę ideologiczną w ZMP

Wykonanie tych zadań było by niemożliwe bez zasadniczego ideologicznego i organizacyjnego wzmocnienia Związku Młodzieży Polskiej.

Wzmocnić pracę ideologiczną w ZMP

Wykonanie tych zadań było by niemożliwe bez zasadniczego ideologicznego i organizacyjnego wzmocnienia Związku Młodzieży Polskiej.

Wzmocnić pracę ideologiczną w ZMP

Wykonanie tych zadań było by niemożliwe bez zasadniczego ideologicznego i organizacyjnego wzmocnienia Związku Młodzieży Polskiej.

Wzmocnić pracę ideologiczną w ZMP

Wykonanie tych zadań było by niemożliwe bez zasadniczego ideologicznego i organizacyjnego wzmocnienia Związku Młodzieży Polskiej.

Wzmocnić pracę ideologiczną w ZMP

Wykonanie tych zadań było by niemożliwe bez zasadniczego ideologicznego i organizacyjnego wzmocnienia Związku Młodzieży Polskiej.

Wzmocnić pracę ideologiczną w ZMP

Wzmocnić pracę ideologiczną w ZMP

Wykonanie tych zadań było by niemożliwe bez zasadniczego ideologicznego i organizacyjnego wzmocnienia Związku Młodzieży Polskiej.

Wzmocnić pracę ideologiczną w ZMP

Wykonanie tych zadań było by niemożliwe bez zasadniczego ideologicznego i organizacyjnego wzmocnienia Związku Młodzieży Polskiej.

Wzmocnić pracę ideologiczną w ZMP

Wykonanie tych zadań było by niemożliwe bez zasadniczego ideologicznego i organizacyjnego wzmocnienia Związku Młodzieży Polskiej.

Wzmocnić pracę ideologiczną w ZMP

Wykonanie tych zadań było by niemożliwe bez zasadniczego ideologicznego i organizacyjnego wzmocnienia Związku Młodzieży Polskiej.

Wzmocnić pracę ideologiczną w ZMP

Wykonanie tych zadań było by niemożliwe bez zasadniczego ideologicznego i organizacyjnego wzmocnienia Związku Młodzieży Polskiej.

Wzmocnić pracę ideologiczną w ZMP

Wykonanie tych zadań było by niemożliwe bez zasadniczego ideologicznego i organizacyjnego wzmocnienia Związku Młodzieży Polskiej.

Wzmocnić pracę ideologiczną w ZMP

Wykonanie tych zadań było by niemożliwe bez zasadniczego ideologicznego i organizacyjnego wzmocnienia Związku Młodzieży Polskiej.

Wzmocnić pracę ideologiczną w ZMP

Wzmocnić pracę ideologiczną w ZMP

Wykonanie tych zadań było by niemożliwe bez zasadniczego ideologicznego i organizacyjnego wzmocnienia Związku Młodzieży Polskiej.

Wzmocnić pracę ideologiczną w ZMP

Wykonanie tych zadań było by niemożliwe bez zasadniczego ideologicznego i organizacyjnego wzmocnienia Związku Młodzieży Polskiej.

Wzmocnić pracę ideologiczną w ZMP

Wykonanie tych zadań było by niemożliwe bez zasadniczego ideologicznego i organizacyjnego wzmocnienia Związku Młodzieży Polskiej.

Wzmocnić pracę ideologiczną w ZMP

Wykonanie tych zadań było by niemożliwe bez zasadniczego ideologicznego i organizacyjnego wzmocnienia Związku Młodzieży Polskiej.

Wzmocnić pracę ideologiczną w ZMP

Wykonanie tych zadań było by niemożliwe bez zasadniczego ideologicznego i organizacyjnego wzmocnienia Związku Młodzieży Polskiej.

Wzmocnić pracę ideologiczną w ZMP

Wykonanie tych zadań było by niemożliwe bez zasadniczego ideologicznego i organizacyjnego wzmocnienia Związku Młodzieży Polskiej.

Wzmocnić pracę ideologiczną w ZMP

Wykonanie tych zadań było by niemożliwe bez zasadniczego ideologicznego i organizacyjnego wzmocnienia Związku Młodzieży Polskiej.

J. STALIN

ODPOWIEDŹ TOWARZYSZOM

MOSKWA (PAP). Prasa radziecka ogłosiła w dniu 2 sierpnia następujące listy J. W. Stalina pod wspólnym tytułem „Odpowiedź towarzyszom“.

Do towarzysza Sanżejewa

Szanowny Towarzyszu Sanżejew! Odpowiadam na Wasz list z dużym opóźnieniem, gdyż dopiero wczoraj przekazano mi go z aparatu KC.

Bezwarunkowo słusznie interpretuję moje stanowisko w sprawie dialektów.

Dialekty „klasowe“, które słusznie byby nazwać żargonami, obsługują nie masy ludowe, lecz wąską górę socjalną. Nie mają one przy tym swej własnej budowy gramatycznej i podstawowego zasobu słów. Wobec tego nie mogą one w żaden sposób rozwinąć się w języki samodzielne.

Dialekty lokalne („terytorialne“) obsługują, przeciwnie, masy ludowe oraz mają swą budowę gramatyczną i podstawowy zasób słów. Wobec tego niektóre lokalne dialekty w toku procesu kształtowania się narodu mogą stać się podstawą języków narodowych i rozwinąć się w samodzielne języki narodowe. Tak było np. z dialektem kursko-orłowskim („mowa“ kursko-orłowska) języ-

ka rosyjskiego, który to dialekt stał się podstawą rosyjskiego języka narodowego. To samo należy powiedzieć o połtańsko-kijowskim dialekcie języka ukraińskiego, który stał się podstawą ukraińskiego języka narodowego. Co się tyczy pozostałych dialektów takich jak „żuków“, to tracą one swą samoistość, wlewając się w te języki i zanikają w nich.

Zdarzają się też odwrotne procesy, kiedy jeden wspólny język narodowości, która z braku nieodzownych ekonomicznych warunków rozwoju nie stała się jeszcze narodem, ponosi klęskę wskutek rozpadu państwowego tej narodowości, a dialekty lokalne, które nie rdzająty jeszcze roztopić się w jednym wspólnym języku naberają życia i zapoczątkowują kształtowanie się odrębnych samodzielnych języków. Możliwe, że tak właśnie było np. z jednolitym językiem mongolskim.

J. STALIN

11 lipca 1950 r.

Do towarzyszy D. Biełkina i S. Furera

Listy Wasze otrzymałem.

Wasz błąd polega na tym, że pomieszaliście dwie różne rzeczy i zamieniliście przedmiot, rozpatrywany w mojej odpowiedzi tow. Kraszeninnikowej, innym przedmiotem.

1. W odpowiedzi tej krytykuje N. J. Marra, który, mówiąc o języku (dźwiękowym) i o myśleniu, odrywa je od myślenia i w ten sposób wpada w idealizm. A zatem w mojej odpowiedzi chodzi o normalnych ludzi władających językiem. Twierdzi przy tym, że myśli mogą powstać u takich ludzi jedynie na bazie materiału językowego, że ogólnych myśli, nie związanych z materiałem językowym, nie ma u ludzi władających językiem.

Zamiast przyjęcia lub odrzucenia tej tezy, podstawiacie ludzi anormalnych, bezjęzykowych, głuchoniemych, którzy nie posiadają języka i których myśli nie mogą, oczywiście, powstać na bazie materiału językowego. Jak widziecie, jest to zupełnie inny temat, którego nie poruszałem i nie mogłem poruszyć, albowiem językoznawstwo zajmuje się normalnymi ludźmi władającymi językiem, a nie anormalnymi, głuchoniemy, nieposiadającymi języka.

Omawiany temat zamienił się innym tematem, który nie był rozważany.

2. Z listu tow. Biełkina widać, że stawia on na jednej płaszczyźnie „język słów“ (język dźwiękowy) i „język gestów“ (według N. J. Marra — język „ręczny“). Sądzi on widocznie, że język gestów i język słów są równoznaczne, że ongiś społeczeństwo ludzkie nie miało języka słów, że „ręczny“ język zastępował wówczas język słów, który zjawiał się dopiero później.

Jeśli jednak tow. Biełkin istotnie tak sądzi, popiełnia on poważny błąd. Język dźwiękowy lub język słów był zawsze jedynym językiem społeczeństwa ludzkiego, zdolnym do odegrania roli pełnowartościowego środka komunikowania się między ludźmi. Historia nie zna ani jednego społeczeństwa ludzkiego, najbardziej nawet zaoferowanego, które nie posiadałoby dźwiękowego języka. Etnografia nie zna ani jednego zaoferowanego szczepu, choćby był tak samo lub jeszcze bardziej pierwotny niż — powiedzmy — Australijczy czy mieszkańcy Ziemi Ognistej w ubiegłym stuleciu, który nie miałby swego języka dźwiękowego. W historii ludzkości język dźwiękowy stanowi jedną z tych

sił, które pomogły ludziom wyodrębnić się ze świata zwierzęcego, połączyć się w społeczeństwa, rozwinąć swe myślenie, organizować produkcję społeczną, prowadzić skuteczną walkę z siłami przyrody i dojść do tego postępu, jaki mamy obecnie.

Pod tym względem znaczenie tzw. języka gestów, wobec jego niezmiernego ubóstwa i ograniczonego charakteru — jest znikome. Jest to właściwie nie język, i nawet nie surogat języka, który by mógł tak lub inaczej zastąpić język dźwiękowy, lecz środek pomocniczy o nader ograniczonych możliwościach, z którego korzysta niekiedy człowiek dla podkreślenia tych czy innych momentów w swej mowie. Języka gestów nie można przyrównywać do języka dźwiękowego, tak samo jak nie można przyrównywać pierwotnej drewnianej motyki do współczesnego traktora gąsienicowego z pięciokorpusowym pługiem i rydowym siewnikiem traktorowym.

3. Jak widać, interesujecie się przede wszystkim głuchoniemy, a dopiero potem — problemami językoznawstwa.

Do towarzysza A. Chołopowa

Otrzymałem Wasz list. Spóźniłem się nieco z odpowiedzią wobec przeciążenia pracą.

List Wasz milcząco bierze za punkt wyjścia dwa założenia: założenie, że dopuszczalne jest cytowanie dzieła tego lub owego autora w oderwaniu od okresu historycznego, do którego odnosi się cytata, i po drugie — z założenia, że te czy owe wnioski i formuły marksizmu, uzyskane w wyniku zbadania jednego z okresów rozwoju historycznego, są słuszne dla wszystkich okresów rozwoju i dlatego powinny pozostać niezmiennymi.

Muszę powiedzieć, że oba te założenia są głęboko błędne.

Oto kilka przykładów.

1. W czterdziestych latach ubiegłego stulecia, kiedy nie było jeszcze kapitalizmu monopolistycznego, kiedy kapitalizm rozwijał się w sposób mniej lub bardziej miarowy, po linii wznoszącej się, rozprzestrzeniając się na nowe jeszcze nie zajęte przezeń terytoria, a prawo nierównomierności rozwoju nie mogło jeszcze działać w całej pełni — Marks i Engels doszli do wniosku, że rewolucja socjalistyczna nie może zwyciężyć w jednym jakimkolwiek bądź kraju, że może ona zwyciężyć jedynie w rezultacie ogólnego uderzenia we wszystkich lub w większości krajów cywilizowanych. Wniosek ten stał się po-

Widocznie ta właśnie okoliczność skłoniła Was do tego, że zwróciliście się do mnie z szeregiem pytań. No cóż, skoro nalegacie, chętnie uczynię za Wasz prośbie. A więc, jak ma się sprawa z głuchoniemy? Czy funkcjonuje u nich myślenie, czy powstają u nich myśli? Tak jest, myślenie u nich funkcjonuje i myśli powstają. Rzecz jasna, że skoro głuchoniemi pozbawieni są języka, ich myśli nie mogą powstawać na bazie materiału językowego. Czy nie znaczy to, że myśli głuchoniemych są ogołocone, niezwiązane z „normami przyrody“ (wyrażenie N. J. Marra)? Nie, nie znaczy. Myśli głuchoniemych powstają i mogą istnieć jedynie na bazie tych obrazów, postrzeżeń, wyobrażeń, które kształtują się u nich w życiu codziennym o przedmiotach świata zewnętrznego i ich stosunku wzajemnym, dzięki zmysłom wzroku, dotyku, smaku, powonienia. Poza tymi obrazami, postrzeżeniami, wyobrażeniami myśl jest pusta, pozbawiona jakiegokolwiek bądź treści, czyli że nie istnieje.

22 lipca 1950 r.

J. STALIN



i talmudyści myślą się, albowiem obie te formuły są słuszne, lecz nie absolutnie, a każda dla swego czasu: formuła radzieckich marksistów — dla okresu zwycięstwa socjalizmu w jednym lub kilku krajach, formuła zaś Engelsa — dla tego okresu, gdy następujące po sobie zwycięstwa socjalizmu w poszczególnych krajach doprowadzi do zwycięstwa socjalizmu w większości krajów i gdy zostaną w ten sposób stworzone warunki niezbędne dla zastosowania formuły Engelsa.

Liczbę takich przykładów można by zwiększyć. To samo należy powiedzieć o dwóch różnych formułach, dotyczących zagadnienia języka, wziętych z różnych prac Stalina i przytoczonych przez tow. Chołopowa w jego liście.

Tow. Chołopow powołuje się na pracę Stalina „W sprawie marksizmu w językoznawstwie“, w której sformułowany jest wniosek, że w wyniku skrzyżowania, powiedzmy, dwóch języków, jeden z języków zazwyczaj wychodzi jako zwycięzca, drugi zaś obumiera, że więc skrzyżowanie daje nie jakiś nowy, trzeci język, lecz zachowuje jeden z języków. Dalej powołuje się na inny wniosek, wzięty z referatu Stalina na XVI Zjeździe WKP(b), w którym mowa, że w okresie zwycięstwa socjalizmu w skali światowej, gdy socjalizm okrzepnie i wejdzie w byt, języki narodowe muszą się nieuchronnie zlać w jeden język wspólny, który oczywiście, nie będzie ani wielkorosyjskim, ani niemieckim, lecz czymś nowym. Porównawszy te dwie formuły i widząc, że nie tylko nie godzą się one z sobą, lecz wzajemnie wykluczają, tow. Chołopow wpada w rozpacz. „Z artykułu Waszego — pisze w liście — zrozumiałem, że ze skrzyżowania języków nigdy nie można otrzymać jakiegos nowego języka, a do ukazania się artykułu byłem mocno przekonany, zgodnie z Waszym przemówieniem na XVI Zjeździe WKP(b), że przy komunizmie języki zleją się w jeden język wspólny“.

Jest rzeczą oczywistą, że tow. Chołopow, po odkryciu sprzeczności między tymi dwiema formułami i w głębokiej wierze, że sprzeczność należy zlikwidować, uważa za potrzebne pozbycie się jednej z formuł, jako nieluszniej i uczepienie się drugiej formuły, jako słusznej dla wszystkich czasów i krajów, ale jakiej mianowicie formuły uczepić się — nie wie i on. Powstaje coś w rodzaju sytuacji bez wyjścia. Tow. Chołopow nie domyśla się nawet, że obie te formuły mogą być słuszne — każda dla swego czasu.

Tak zawsze bywa z moimi książkowymi i talmudykami, którzy, nie wnikając w istotę sprawy, cytują w sposób formalny, w oderwaniu od warunków historycznych — mogą powiedzieć, że jeden z tych wniosków, jako bezwarunkowo nielusznym, należy odrzucić, drugi zaś wniosek, jako bezwarunkowo słuszny, winien być rozszerzony na wszystkie okresy rozwoju. Ale marksiści nie mogą nie wiedzieć, że mole książkowe i talmudyści myślą się, nie mogą nie wiedzieć, że oba te wnioski są słuszne, lecz nie bezwarunkowo, a każdy dla swego czasu: wniosek Marksa i Engelsa — dla okresu kapitalizmu przedmonopolistycznego, wniosek zaś Lenina — dla okresu kapitalizmu monopolistycznego.

2. Engels mówił w swym „Anty-Dühring“, że po zwycięstwie rewolucji socjalistycznej państwo powinno obumrzeć. Na tej podstawie, po zwycięstwie rewolucji socjalistycznej w naszym kraju, mole książkowe i talmudyści z naszej partii zaczęli domagać się, aby partia przedsięwzięła środki, zmierzające do szybszego obumierania naszego państwa, do rozwiązania organów państwowych, do rezygnacji ze stałej armii.

Jednakże marksiści radzieccy, na podstawie analizy sytuacji świata w naszym okresie, doszli do wniosku, że przy istnieniu otoczenia kapitalistycznego, gdy zwycięstwo rewolucji socjalistycznej ma miejsce tylko w jednym kraju, a we wszystkich innych krajach panuje kapitalizm, kraj zwycięskiej rewolucji powinien nie osłabiać, lecz ze wzmęciem miar wzmacniać swoje państwo, organa państwa organa wywiadu, armię, jeśli kraj ten nie chce ulec rozgromieniu przez otoczenie kapitalistyczne. Rosyjscy marksiści doszli do wniosku, że formuła Engelsa ma na uwadze zwycięstwo socjalizmu we wszystkich krajach lub w większości krajów, że nie da się ona zastosować do wypadku, gdy socjalizm zwycięża w jednym, z osobna wziętym kraju, we wszystkich zaś innych krajach panuje kapitalizm.

Jak widać, mamy tu dwie różne formuły, dotyczące zagadnienia losów państwa socjalistycznego, które wykluczają się nawzajem. Mole książkowe i talmudyści mogą powiedzieć, że okoliczność ta stwarza sytuację nie do zniesienia, że należy jedną z tych formuł odrzucić, jako bezwarunkowo błędną, drugą zaś, jako bezwarunkowo słuszną — rozszerzyć na wszystkie okresy rozwoju państwa socjalistycznego. Ale marksiści nie mogą nie wiedzieć, że mole książkowe

gą być jedynie języki zwycięskie i zwyciężone. Właśnie te warunki ma na uwadze formuła Stalina, gdy mówi ona, że skrzyżowanie, powiedzmy, dwóch języków daje w wyniku nie utworzenie nowego języka, lecz zwycięstwo jednego z języków i klęskę drugiego.

Co do drugiej zaś formuły Stalina, wziętej z przemówienia na XVI Zjeździe partii, w części, dotyczącej złączenia się języków w jeden język wspólny, to tu ma się na uwadze inną epokę, a mianowicie epokę po zwycięstwie socjalizmu w skali światowej, gdy nie będzie już istniał imperializm światowy, klasy wyzyskujące będą obalone, ucisk narodowy i kolonialny będą zlikwidowane, odosobnienie narodowe i wzajemna nieufność narodów zostaną zastąpione przez wzajemne zaufanie i zbliżenie narodów, równouprawnienie narodowe wielone będzie w życie, polityka dawienia i asymilacji języków będzie zlikwidowana, współpraca narodów zostanie zorganizowana, a języki narodowe będą miały możliwość swobodnego wzajemnego wzbogacania się w trybie współpracy. Jest rzeczą zrozumiałą, że w tych warunkach nie może być nawet mowy o zdlawieniu i klęsce jednego języka, a zwycięstw innych. Tu będziemy mieli do czynienia nie z dwoma językami, z których jeden doznaje klęski, drugi zaś wychodzi z walki jako zwycięzca, lecz z setkami języków narodowych, z których w wyniku długotrwałej współpracy ekonomicznej, politycznej i kulturalnej narodów będą się najpierw wyłaniały najbardziej wzbogacane, jednolite języki strefowe, a następnie języki strefowe stopią się w jeden wspólny język międzynarodowy, który oczywiście nie będzie ani niemieckim, ani rosyjskim, ani angielskim, lecz nowym językiem, który wchłonie w siebie najlepsze elementy języków narodowych i strefowych.

A zatem dwie różne formuły odpowiadają dwóm różnym epokom rozwoju społeczeństwa i właśnie dlatego, że odpowiadają tym epokom, obie formuły są słuszne — każda dla swojej epoki.

Domagać się, aby te formuły nie znajdowały się w sprzeczności wzajemnej, aby nie wykluczały się wzajem — jest równie nierozumne, jak nierozumne byłoby domaganie się, aby epoka panowania kapitalizmu nie znajdowała się w sprzeczności z epoką panowania socjalizmu, aby socjalizm i kapitalizm nie wykluczały się wzajem.

Mole książkowe i talmudyści rozpatrują marksizm, poszczególne wnioski i formuły marksizmu jako zbiór dogmatów, które „nigdy“ nie zmieniają się, mi mo zmiany warunków rozwoju społeczeństwa. Myślą oni, że jeśli nauczą się na pamięć tych wniosków i formuł i zaczną cytować je na wszelkie sposoby, to będą w stanie rozwiązywać wszelkie zagadnienia, licząc na to, że wyuczone wnioski i formuły przydadzą im się dla wszystkich czasów i krajów, we wszystkich wypadkach w życiu. Tak jednak mogą myśleć tylko ludzie, którzy widzą literę marksizmu, ale nie widzą jego istoty, wykuwają na pamięć teksty wniosków i formuł marksizmu, lecz nie rozumieją ich treści.

Marksizm jest nauką o prawach rozwoju przyrody i społeczeństwa, nauką o rewolucji uciskanych i wyzyskiwanych mas, nauką o zwycięstwie socjalizmu we wszystkich krajach, nauką o budownictwie społeczeństwa komunistycznego. Marksizm jako nauka nie może stać w jednym miejscu — rozwija się on, doskonali. W rozwoju swym marksizm nie może nie wzbogacać się nowym doświadczeniem, nową wiedzą — i więc poszczególne jego formuły i wnioski nie mogą nie zmieniać się z biegiem czasu, nie mogą nie ustępować miejsca nowym formułom i wnioskom, które odpowiadają nowym zadaniom historycznym. Marksizm nie uznaje niezmiennych wniosków i formuł, obowiązujących dla wszystkich epok i okresów. Marksizm jest wrogiem wszelkiego dogmatyzmu.

28 lipca 1950 r. J. STALIN

Trzeci Kongres SED

Edward Ochab

Sekretarz KC PZPR

Zakończony przed kilku dniami Kongres SED był podsumowaniem kilkuletniej wytrwałej pracy i walki toczącej przez niemiecką klasę robotniczą o wyzwolenie socjalne i narodowe pod sztandarem marksizmu-leninizmu, pod sztandarem pokoju i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i krajami Demokracji Ludowej.

Przebieg Kongresu i jego uchwaly, potężna demonstracja ludności Berlina, witającej delegatów kongresowych, i szeroki odzew uchwala kongresowych w Niemczech i całym świecie wykazują, że Kongres SED był wydarzeniem politycznym ogromnej doniosłości, wywołującym w walce z anglosaskim imperializmem i rodzimym nacjonalizmem SED wyrosła i okrzepła, stając się prawdziwym wodzem ludu pracującego i reprezentantem przyszłości narodu niemieckiego.

Trzeci Kongres SED był pierwszym w dziejach niemieckiego ruchu robotniczego Kongresem budowniczym nowego, antyfaszystowskiego, ludowego państwa, które wkroczyło do zdecydowania na drodze konsekwentnej walki z imperializmem oraz współpracy i sojuszu z obozem pokoju i postępu.

Twarda i uporczywa walka SED przeciw szowinizmowi i rewizjonizmowi przeciw monopolom wielko - kapitalistycznym i agenturam imperializmu, walka o nowe antyimperialistyczne Niemcy, walka o zwycięstwo idei twórców naukowego socjalizmu i założycieli niemieckiego ruchu robotniczego, Marxa i Engelsa oraz wielkich wodzów niemieckiego proletariatu, Liebknechta i Thaelmana, zdołała dla SED serca i umysłu nie tylko klasy robotniczej, ale również milionowych mas młodzieży reprezentującej już niemieckiego narodu.

SED wyrosła w partię nowego typu, stała się czołową siłą w Niemczech dzięki konsekwentnej walce o przezwyciężenie wpływów socjaldemokratyzmu w ruchu robotniczym, dzięki wytrwałej pracy nad przyswojeniem sobie doświadczeń i czerpaniu wzorów z dorobku sławnej WKP(b).

Pod kierownictwem Piecka, Grotewohla i Ulbrichta przesyłać ciężką geologiczną hamulce i frazesy, SED śmiało wysunęła hasła szerokiego frontu narodowego, skupiającego pod hegemonią klasy robotniczej wszyst-

kie postępowe, antyimperialistyczne siły niemieckiego społeczeństwa, wszystkich patriotów, pragnących uchronić swą ojczyznę przed kolonialną zależnością od imperialistów amerykańskich i przed nową katastrofą wojenną.

Kongres SED, w poczuciu swej siły i odpowiedzialności historycznej, poddawszy gruntownej analizie sytuację wewnętrzną i międzynarodową, wezwał naród niemiecki do oporu wobec zbrodniczej kolonialnej polityki amerykańskich podżegaczy wojennych, wezwał do walki o zjednoczone, demokratyczne i pokojowe Niemcy, które w przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, w oparciu o uchwaly poprzedzające winny znaleźć i niewątpliwie znajdą drogę rozwoju swych sił produkcyjnych, przewyciężenia potwornych skutków zbrodniczej hitlerowskiej wojny, zabezpieczenia pokojowego rozwoju ludowi niemieckiemu.

Kongres w całości zatwierdził linię polityczną kierownictwa partii w sprawie stosunków polsko - niemieckich i bezwarunkowo - niemieckich granicy na Odrze i Nysie, jako granicy pokoju i przyjaźni między Ludową Polską a Demokratyczną Republiką Niemiecką.

Należy podkreślić, że szowiniści niemieccy, a zwłaszcza ich imperialistyczni, amerykańscy protektorzy ze sprawy granic na Odrze i Nysie pragną uczynić podstawowy oręż w arsenale kłamstw i prowokacji, mających ideologicznie przygotować nową awanturę wojenną, nowy zbrodniczy pochód imperialistyczny na wschód przeciw Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej.

Kolejdy Forrestala mylą się jednak głęboko, jeśli przypuszczają, że w obecnych warunkach historycznych potrafią skłócić polski i niemiecki lud pracujący, że potrafią sfalszować prawdę historyczną i zmienić nieodwracalne fakty, które wbrew rachubom oszustów imperialistycznych sprawiły, że polsko - niemiecka granica na Odrze i Nysie stała się granicą pokoju i przyjaźni między narodami, kroczącymi do przodu, między samymi socjalizmami pod tym samym zwycięskim sztandarem Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina.

Hasła trzeciego Kongresu SED niewątpliwie odbiją się szerokim echem w całym Niemczech, będą mobilizować miliony robotników i chłopów niemieckich w zachodnich strefach okupacyjnych do walki przeciwko imperialistycznym grabieżcom i podżegaczom wojennym, będą wskazywały im drogę wyjścia ze ślepej uliczki ucisku narodowego i wyszku społecznego, do jakiej doprowadziła naród niemiecki zbrodnica polityka faszyzmu hitlerowskiego i sprzedających marionetek amerykańskiego imperializmu pod znaku Adenauera i Schumachera.

Równocześnie przywódcy SED wskazywali na trudności, czekające klasę robotniczą w jej historycznej walce o zjednoczenie narodu niemieckiego pod sztandarem pokoju i postępu. Kongres przeszedł pod znakiem krytyki i samokrytyki uzbrajającej partię do walki o osiągnięcie wielkich celów klasowych i narodowych.

Najlepsze życzenia polskiej klasy robotniczej i całego narodu ludu pracującego towarzyszą niemieckim robotnikom w ich sprawiedliwej walce z imperializmem o pokój, o jedność narodową, o społeczne i narodowe wyzwolenie.

Tysiąc lat trwała walka między polskim i niemieckim narodem. Stoimy na progu nowej epoki w stosunkach między naszymi narodami.

Naród polski w ciągu tysiącletniej historii musiał toczyć niejedną ciężką walkę o swe istnienie, przeciw śmiertelnemu niebezpieczeństwu, grozącemu mu ze strony niemieckich feudałów i Krzyżaków, Hohenzollernów i Hohenzollernów, junkrów i imperialistów. Nigdy nie zapomnieliśmy potwornych zbrodni, dokonanych w Polsce przez najzłodsze armie Wilhelma II, a zwłaszcza przez faszystów Hitlera, ale nigdy też nie będziemy stawiali znaku równości między robotnikami niemieckimi a kapitalistami, między wrogami hitleryzmu a jego poplecznikami, między kłamcami a ich ofiarami.

Interes obu naszych narodów, interes Europy i świata wymaga, aby w oparciu o nowe granice, na nowej drodze historycznej ułożyły się pokojowo i przyjaźnie stosunki między Polką a Niemcami.

Rządy szlachty i junkrów, burżuazji polskiej i niemieckiej nie chciały i ze względu na swój charakter klasowy nie mogły rozwiązać wielkiego problemu pokojowego współzycia Polki i Niemiec.

Swą niezdolność do kierowania losami narodu, szlachta polska okrywała frazesem, że: „jak świat światem Niemiec nie będzie Polakowi bratem“.

Alle polska klasa robotnicza, która w sojuszu z chłopstwem pracującym przeprędiła obszarów i wielkich kapitalistów, odrzuciła szlachliście nacjonalistyczne przysłówie do tego samego śmiertnika historii, w którym znalazł się już polscy faszysty i szowiniści, reakcyjni i wyzyskiwacze wraz z całą ideologią równie ubogą w myśli, jak bogata w gromkie i puste frazesy.

Polscy robotnicy widzą w niemieckich proletariatach, widzą w towarzyszach z SED i KPD swych braci klasowych, mężnie i ofiarnie walczących o nowe socjalistyczne Niemcy, o zwycięstwo wielkiego obozu po koju i postępu, na którego czole stoi Związek Radziecki.

Naród polski, który tyle wycierpiał w następstwie zbrodniczych napaści i gwałtów niemieckiego imperializmu, bardzo nie jednakoż inny naród w Europie zainteresowany jest, aby historia Niemiec potoczyła się w nowym, pokojowym, demokratycznym kierunku.

Naród niemiecki niewątpliwie reprezentuje obrzydliwą siłę produkcyjną. W reku imperialistów ta potężna siła niosła innym narodom wojnę, śmierć i zniszczenie.

Zwycięstwo Związku Radzieckiego nad faszystym hitlerowskim i genialna stalnowska polityka pokoju umożliwiły powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej i otwarły wielkie perspektywy przejścia steru władzy państwowej i pokierowania losami całego Niemiec przez niemiecką klasę robotniczą.

Pod kierownictwem klasy robotniczej, w oparciu o przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, potężna siła twórcza narodu niemieckiego stanie się filarem pokoju w Europie, źródłem dobrobytu mas ludowych, błogostwianstwem dla samych Niemiec i dla walczących z imperializmem narodów Europy.

Trzeci Kongres SED jest doniosłym etapem w walce o osiągnięcie tego wielkiego celu.

TEMATY DNIA

Transporty broni amerykańskiej dla agentury titowskiej

Kilka Tito, może poszczycić się nie lada osiągnięciem: ze wszystkich krajów kapitalistycznych, Jugosławia stoi na drugim miejscu, zaraz po USA, jeżeli chodzi o wyśokość budżetu wojskowego.

Jak donosi czasopismo emigracyjne Jugosłowiańskie „Za socjalisticku Jugoslawiju“, titowcy przeznaczają w roku bieżącym na cele wojskowe 51 proc. budżetu, podczas gdy w roku ubiegłym analogiczne wydatki wyniosły 33 proc. Próżno też stworzone specjalny fundusz rządowy na cele szpiegowskie i sabotażowe w krajach demokracji ludowej.

Kilka belgradzka utrzymuje pod bronią milion żołnierzy. Uzbrojenie tej armii pochodzi częściowo ze Stanów Zjednoczonych, część siewo zaś — ze składów hitlerowskich, przekazanych kilce Tito przez imperialistów amerykańskich.

W armii titowskiej, prócz „doradców“ amerykańskich i angielskich, znajduje się wielu byłych oficerów hitlerowskich. Ponad 100 lotników faszystowskich prowadzi szkolenie w armii jugosłowiańskiej. Kilka titowska zawiera tajne porozumienie z Anglią, na podstawie którego byli czelnicy, którzy współpracowali z hitlerowcami a następnie w obawie przed karą zbiegli do Anglii, będą obecnie przekazani titowcom jako instruktorzy.

Ostatnio tempo uwalniania armii titowskiej przez Stany Zjednoczone i Wielką Brytanię, poważnie się wzmożło. Austriacki dziennik „Oesterreichische Volksstimme“ donosi, że przez terytorium Austrii przejechały duże transporty broni amerykańskiej i brytyjskiej, przeznaczone dla Jugosławii.

24 lipca odprawiono w Salzburgu, w strzelnicy amerykańskiej w kierunku Jugosławii, pocąg towarowy nr. 2567-3567. Pocąg ten składał się z 41 wagonów, z czego 11 było załadowanych działami, a 30 — amunicją i sprzętem wojennym. Następnego dnia zaobserwowano nowy pocąg towarowy nr. 1989 składający się z 38 wagonów załadowanych kalkulek działami i sprzętem wojennym.

Oddawczy się na służbę imperialistom amerykańskim, tito-faszystyści stali się jawną amerykańską agenturą wojny i dywersji ludowej i przeciwko własnemu narodowi.

Sąd Apelacyjny zatwierdził haniebny wyrok na II przywódców KP USA

NOWY JORK (PAP). — Dajeżenie amerykańskich kół rządzących do całkowitego szafszowania życia w Stanach Zjednoczonych wzrasta z każdym dniem. Świadczy o tym w szczególności zatwierdzenie przez Sąd Apelacyjny haniebny wyrok przeliczony 11 przywódców Amerykańskiej Partii Komunistycznej.

W dniu 1 sierpnia Sąd Apelacyjny USA ogłosił uzasadnienie, w którym wbrew logice i obowiązującym ustawom twierdzi, że przywódcy partii komunistycznej są rzekomo winni organizowania spisku, mającego na celu obalenie przemocy rządu Stanów Zjednoczonych.

Wyrok przeciwko przywódcom Amerykańskiej Partii Komunistycznej stanowił jedno z ogniw wzmagającej się kampanii organizowanej przez amerykańskie kół rządzące i zmierzającej do złażenia działalności awangard amerykańskiej klasy robotniczej, by ułatwić imperialistom na agresję w Korei i w innych krajach.

Archiweci polscy stwierdzili, że architektura radziecka przemawia w sposób zrozumiały do milionów prostych ludzi i mobilizuje ich do dalszych wysiłków w pokojowym, socjalistycznym budownictwie.

Podstawowym założeniem architektury radzieckiej jest wykorzystanie spuścizny architektonicznej czasów minionych — bezcennego dorobku narodowego.

Zabytkowe wartości architektury wciąga się do nowego życia, otaczając je nowymi, harmonizowanymi obiektami, dzięki czemu powstają nowe zespoły urbanistyczne. Najlepszym przykładem realizacji tej zasady jest moskiewski Kreml. Dookoła Kremla powstają dziesiątki nowych gmachów.

Przebudowa miast. Charakterystyczną cechą budownictwa powojennego w ZSRR jest śmiała, zakrojona na szeroką skalę, przebudowa miast zarówno tych, które uciierały w czasie ostatniej wojny, jak i miast niezniszczonych. Podziw wśród polskich urbanistów i architektów budził rozmach rekonstrukcji Moskwy, Stalingradu, Leningradu, Tbilisi i Rostowa nad Donem.

Budownictwo, związane z ulicami centrum miasta i arteriami wypadowymi, nosi charakter monumentalny. Oprawa architektoniczna i dobór materiałów budowlanych są szczególnie staranne. 8 — 10-piętrowe i większe gmachy okalają place i główne ulice. Dzielnice mieszkaniowe zajmują wielkie przestrzenie, na których koncentruje się również niezbędna ilość

Z frontu walki o pokój

GENEWA (PAP). — Jak donoszą z Paryża, sztafety pokojowe na zjazd pokojowy młodzieży włoskiej i francuskiej w dalszym ciągu przebiegają Francją w drodze do Nicei.

Sztafeta pokojowa młodzieży bretońskiej, zatrzymała się w Saint-Anne-d'Auray (Morbihan) przy pomniku 350 Bretończyków, którzy zginęli w czasie pierwszej wojny.

W trakcie wzruszającej manifestacji, mówcy podkreślali niezłomną wolę pokoju młodzieży francuskiej.

BUDAPESZT (PAP). Dnia 1 sierpnia odbyła się tu krajowa konferencja duchowieństwa katolickiego dla omówienia aktualnych zagadnień, dotyczących stosunków między Kościołem a państwem. Uczestnicy konferencji — duchowni święccy i zakonnicy ze wszystkich diecezji katolickich na Węgrzech — uchwalili rezolucję, która stwierdza m. in.:

Uczestnicy konferencji zgłaszają jednomyślnie akces do apelacji sztokholmskiej oraz wyrażają wszystkich duchownych, by poparli ten apel.

Równocześnie uczestnicy konferencji oświadczyli, że pragną całkowitego porozumienia między Kościołem katolickim a państwem i zadeklarowali lojalność wobec Węgierskiej Republiki Ludowej.

Dziesiątki tysięcy robotników i pracowników umysłowych strajkują w krajach Ameryki Łacińskiej

NOWY JORK (PAP). Jak wynika z doniesień prasowych, w krajach Ameryki Łacińskiej znaczenie wzrosło ostatnio ruch strajkowy.

Strajkujący robotnicy i pracownicy umysłowi domagają się podwyżki płac oraz protestują przeciwko proamerykańskiej antyludowej polityce kół rządzących.

Z Buenos Aires donoszą, że kilka tysięcy urzędników bankowych przeprowadziło krótkie strajki ostrzegawcze, domagając się podwyżki płac. Bankowcy oświadczyli, że jeśli ich żądania nie będą uwzględnione, to przystąpią do całkowitego strajku.

Argentyńska Agencja Telegraficzna musiała przerwać pracę wskutek strajku personelu, gdy dyrekcja odmówiła zadośćuczynienia słusznym żądaniom pracowników w sprawie podwyżki płac.

Szeroko upowszechniamy i wykorzystamy ogromne zdobycze architektury i budownictwa radzieckiego

Uczestnicy wycieczki architektów i urbanistów polskich opowiadają o swych wrażeniach z ZSRR

inż. Ufnalewski — prezes Stowarzyszenia Architektów RP, inż. Skibniewski — dyr. Biura Urbanistycznego Warszawy, inż. Minorski — nac. red. „Architektury“ i inż. Jaszniński — uczestnicy wycieczki architektów, urbanistów i inżynierów — którzy powrócili w tych dniach z miesięcznego pobytu w ZSRR, podzielili się swymi wrażeniami z przedstawicielami prasy stołecznej.

Archiweci polscy stwierdzili, że architektura radziecka przemawia w sposób zrozumiały do milionów prostych ludzi i mobilizuje ich do dalszych wysiłków w pokojowym, socjalistycznym budownictwie.

Podstawowym założeniem architektury radzieckiej jest wykorzystanie spuścizny architektonicznej czasów minionych — bezcennego dorobku narodowego.

Zabytkowe wartości architektury wciąga się do nowego życia, otaczając je nowymi, harmonizowanymi obiektami, dzięki czemu powstają nowe zespoły urbanistyczne. Najlepszym przykładem realizacji tej zasady jest moskiewski Kreml. Dookoła Kremla powstają dziesiątki nowych gmachów.

Przebudowa miast. Charakterystyczną cechą budownictwa powojennego w ZSRR jest śmiała, zakrojona na szeroką skalę, przebudowa miast zarówno tych, które uciierały w czasie ostatniej wojny, jak i miast niezniszczonych. Podziw wśród polskich urbanistów i architektów budził rozmach rekonstrukcji Moskwy, Stalingradu, Leningradu, Tbilisi i Rostowa nad Donem.

Budownictwo, związane z ulicami centrum miasta i arteriami wypadowymi, nosi charakter monumentalny. Oprawa architektoniczna i dobór materiałów budowlanych są szczególnie staranne. 8 — 10-piętrowe i większe gmachy okalają place i główne ulice. Dzielnice mieszkaniowe zajmują wielkie przestrzenie, na których koncentruje się również niezbędna ilość

Archiweci polscy stwierdzili, że architektura radziecka przemawia w sposób zrozumiały do milionów prostych ludzi i mobilizuje ich do dalszych wysiłków w pokojowym, socjalistycznym budownictwie.

Podstawowym założeniem architektury radzieckiej jest wykorzystanie spuścizny architektonicznej czasów minionych — bezcennego dorobku narodowego.

Zabytkowe wartości architektury wciąga się do nowego życia, otaczając je nowymi, harmonizowanymi obiektami, dzięki czemu powstają nowe zespoły urbanistyczne. Najlepszym przykładem realizacji tej zasady jest moskiewski Kreml. Dookoła Kremla powstają dziesiątki nowych gmachów.

Przebudowa miast. Charakterystyczną cechą budownictwa powojennego w ZSRR jest śmiała, zakrojona na szeroką skalę, przebudowa miast zarówno tych, które uciierały w czasie ostatniej wojny, jak i miast niezniszczonych. Podziw wśród polskich urbanistów i architektów budził rozmach rekonstrukcji Moskwy, Stalingradu, Leningradu, Tbilisi i Rostowa nad Donem.

Budownictwo, związane z ulicami centrum miasta i arteriami wypadowymi, nosi charakter monumentalny. Oprawa architektoniczna i dobór materiałów budowlanych są szczególnie staranne. 8 — 10-piętrowe i większe gmachy okalają place i główne ulice. Dzielnice mieszkaniowe zajmują wielkie przestrzenie, na których koncentruje się również niezbędna ilość

Archiweci polscy stwierdzili, że architektura radziecka przemawia w sposób zrozumiały do milionów prostych ludzi i mobilizuje ich do dalszych wysiłków w pokojowym, socjalistycznym budownictwie.

Podstawowym założeniem architektury radzieckiej jest wykorzystanie spuścizny architektonicznej czasów minionych — bezcennego dorobku narodowego.

Zabytkowe wartości architektury wciąga się do nowego życia, otaczając je nowymi, harmonizowanymi obiektami, dzięki czemu powstają nowe zespoły urbanistyczne. Najlepszym przykładem realizacji tej zasady jest moskiewski Kreml. Dookoła Kremla powstają dziesiątki nowych gmachów.

Przebudowa miast. Charakterystyczną cechą budownictwa powojennego w ZSRR jest śmiała, zakrojona na szeroką skalę, przebudowa miast zarówno tych, które uciierały w czasie ostatniej wojny, jak i miast niezniszczonych. Podziw wśród polskich urbanistów i architektów budził rozmach rekonstrukcji Moskwy, Stalingradu, Leningradu, Tbilisi i Rostowa nad Donem.

Budownictwo, związane z ulicami centrum miasta i arteriami wypadowymi, nosi charakter monumentalny. Oprawa architektoniczna i dobór materiałów budowlanych są szczególnie staranne. 8 — 10-piętrowe i większe gmachy okalają place i główne ulice. Dzielnice mieszkaniowe zajmują wielkie przestrzenie, na których koncentruje się również niezbędna ilość

Archiweci polscy stwierdzili, że architektura radziecka przemawia w sposób zrozumiały do milionów prostych ludzi i mobilizuje ich do dalszych wysiłków w pokojowym, socjalistycznym budownictwie.

Podstawowym założeniem architektury radzieckiej jest wykorzystanie spuścizny architektonicznej czasów minionych — bezcennego dorobku narodowego.

Zabytkowe wartości architektury wciąga się do nowego życia, otaczając je nowymi, harmonizowanymi obiektami, dzięki czemu powstają nowe zespoły urbanistyczne. Najlepszym przykładem realizacji tej zasady jest moskiewski Kreml. Dookoła Kremla powstają dziesiątki nowych gmachów.

Przebudowa miast. Charakterystyczną cechą budownictwa powojennego w ZSRR jest śmiała, zakrojona na szeroką skalę, przebudowa miast zarówno tych, które uciierały w czasie ostatniej wojny, jak i miast niezniszczonych. Podziw wśród polskich urbanistów i architektów budził rozmach rekonstrukcji Moskwy, Stalingradu, Leningradu, Tbilisi i Rostowa nad Donem.

Laureaci Państwowych Nagród Naukowych

Witold Wierzbicki

Dr inż. Witold Wierzbicki, laureat państwowej nagrody naukowej I stopnia w dziedzinie nauk technicznych jest warszawianinem. Studia wyższe i tytuł inżyniera uzyskuje w Instytucie Inżynierów Komunikacji w Petersburgu, gdzie studiował w latach 1913-1917.

Od 1918 roku rozpoczyna pracę naukową w Warszawie. W roku 1929 obejmuje katedrę na Politechnice Warszawskiej i w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. Specjalnością jego jest mechanika budowli. W dziedzinie tej ogłasza szereg prac naukowych i wydaje liczne podręczniki dla młodzieży szkół

wyższych i średnich szkół zawodowych. W roku 1936 opracowuje metodę zastosowania rachunku prawdopodobieństwa i statystyki do wyznaczania współczynnika bezpieczeństwa w budownictwie.

Dzielo to umożliwiające uzyskanie poważnych oszczędności w materiałach budowlanych nie zostało wyznaczone przez władze sanacyjne, działające w interesie kapitału, jakkolwiek przedzieliło o kilkanaście lat pracę, podjętą w tym kierunku w krajach Europy zachodniej i Stanach Zjednoczonych AP.

Wielkie jego znaczenie dla gospodarki ocenił dopiero władze Ludowej Polski, które zastosowały w praktyce wyniki badań prof. Wierzbickiego.

Czesław Kanafojski

Laureat państwowej nagrody naukowej I stopnia w dziedzinie nauk rolniczo-lesnych dr Czesław Kanafojski, profesor Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, urodził się w 1898 roku w Kozłowie na Ukrainie. Po powrocie do kraju kończy Wydział Mechaniczny i Rolniczy na Politechnice Lwowskiej.

W 1927 roku rozpoczyna pracę naukową jako asystent przy katedrze maszynoznawstwa rolniczego w Dublanach i w 1933 roku doktoryzuje się w SGGW. Wiele cennych wskazań w pracach naukowych, prowadzonych przez niego w latach międzywojennych daje mu długoletnia korespondencja z członkami Akademii Nauk ZSRR prof. Goriaczkinem z Moskwy. W czasie okupacji prof. Kanafojski

najlepiej prowadził kursy tajnego nauczania. Natychmiast po wyzwoleniu organizuje szkołę traktorzystów w Podzamczu. W roku 1945 obejmuje katedrę maszynoznawstwa rolniczego SGGW, a w 1946 roku organizuje i staje doświadczenia na rzecz i maszyn rolniczych, które na następnie przekształcona została w instytut mechanizacji i elektryfikacji rolnictwa. Obecnie pełni on funkcję dyrektora tego instytutu.

Prof. Kanafojski jest autorem licznych prac o ciągnikach rolniczych i podręczników akademickich z dziedziny maszynoznawstwa rolniczego. Państwowa nagrodę naukową prof. Kanafojski otrzymał za całokształt swych prac w zakresie mechanizacji rolnictwa. (t)

Żniwa na Dolnym Śląsku dobiegają końca

Dolnośląskie spółdzielnie produkcyjne zbierają w tym roku zboże z ponad 10.700 hektarów. Do dnia 31 lipca na polach spółdzielni dolnośląskich przeprowadzono kosię na 7.012 ha, a z 5.098 ha zwieziono już zboże i zaczęto podorywać.

Ok. 300 traktorów z Państwowych Ośrodków Maszynowych pomaga spółdzielniom w tegorocznej akcji żniwnej. Na 1.567 ha podorywek, traktory żarowały 1.113 ha.

Taką samą pomoc, jaką niedługo będzie otrzymać Śląsk, otrzymają również województwa: łódzkie, mazowieckie, świętokrzyskie, łęczyńskie, kieleckie, opolskie, lubelskie, podkarpackie, podlaskie, pomorskie, zachodniopomorskie, wielkopolskie, wrocławskie, lubuskie, lubelskie, świętokrzyskie, łęczyńskie, kieleckie, opolskie, lubelskie, podkarpackie, podlaskie, pomorskie, zachodniopomorskie, wielkopolskie, wrocławskie, lubuskie.

W wiadomościach sportowych

Zwycięstwa Węgrów w ostatnim dniu tenisowych mistrzostw Polski. Sopot. W środę zakończyły się w Sopocie międzynarodowe mistrzostwa Polski. Ostatni dzień przyniósł sukces Węgom, którzy zdobyli tytuły mistrzowskie w grze podwójnej kobiet, w grze mieszanej oraz w grze podwójnej juniorów, gdzie Janos triumfował z Rumunem Juhaso.

W grze pojedynczej kobiet, Koermezy pokonała Jędrzejowską 6:2, 6:1. Polka nawiazala walce jedynie w pierwszym secie, którego wynik nie odzwierciedla stanu faktycznego. W drugim secie Węgierka grała znacznie lepiej, była szybsza i bardziej regularna. Jędrzejowska miała w tym spotkaniu tylko sporadyczne momenty, znamionującą wysoką klasę się sportową.

W grze podwójnej juniorów para Janso (W) — Juhas (R) pokonała parę polską Lelcis — Kulawik 5:7, 6:2, 6:3. Młodzi tenisiści polscy mimo odniesionej porażki wypadli dobrze. Szczególnie podobał się Kulawik, który grał spokojnie i wykazał szybki refleks.

W grze mieszanej tytuł mistrzowski zdobyła para węgierska Koermezy — Asboth, zwyciężając parę polską Jędrzejowska — Skonecki 10:8, 6:0. Ostatnim spotkaniem mistrzostw była gra pokazowa między parą radziecką Ozerow — Andriejow a parą rumuńską Carulius — Schmidt. Gra stała na wysokim poziomie, a całe spotkanie było jednym z najbardziej widowiskowych i atrakcyjnych jakiegokolwiek sportu.

Po zakończeniu mistrzostw dokonano rozdania nagród. (t)

Bronstajniak prowadzi w meczu szachowym o spotkanie z mistrzem świata

MOSKWA. W Domu Kultury Kojłarza w Moskwie odbywał się rozgrywk między szachistami radzieckimi Bronstajniak i Bolesławski, którzy wyłonili kandydata do spotkania z mistrzem świata — Botwinikiem ZSRR.

Po dwóch partiach prowadzi obecnie Bronstajniak, który zdobył 1,5 pkt. podczas gdy Bolesławski ma tylko 0,5 pkt. Turniej składa się z 12 partii. (t)

Turniej tenisowy Zrzeszeń Sportowych w Katowicach. KATOWICE. — Na kortach ZS Górnik w Katowicach rozpoczął się w środę turniej tenisowy Zrzeszeń Sportowych, rozgrywany w konkurencyjnym indywidualnym i zespołowym udziałem reprezentacji. W pierwszych spotkaniach, przerywanych z powodu deszczu, nie zanotowano żadnych niespodzianek.

Turniej rozgrywany jest systemem pucharowym. Ogółem w mistrzostwach tenisowych zrzeszeń sportowych biorze udział 65 zawodników i zawodniczek.

Z prac Zarządu PZB. Zarząd Polskiego Związku Bokserskiego na zebraniu w środę, postanowił nie dopuścić dodatkowego zgłoszonych zawodników do udziału w mistrzostwach Polski juniorów. W Szczecinie startować więc będą jedynie reprezentacje wszystkich okręgów.

Na tym samym posiedzeniu rozpatrywano również propozycję Finlandii rozegrania międzynarodowego meczu w zimie tego roku w Polsce oraz propozycję Wiedni, odnośnie meczu Warszawa—Wiedeń. PZB zaproponował Finlandii rozegranie meczu z Polską w dn. 8.X, natomiast jako termin meczu Warszawa—Wiedeń, wysunął dzień 7 września br. w Warszawie. (t)

W kilku zdaniach. W piątek 4 sierpnia b. r. w sali WKKF odbędzie się II plenarne posiedzenie Głównego Komitetu Kultury Fizycznej. Początek obrad o godz. 10-jej.

II plenarne posiedzenie GKKF będzie poświęcone zagadnieniom kadry na odcinku kultury fizycznej w związku z walką o realizację planu 6-letniego.

Rekordzista świata w biegu na 10 tys. m. Emil Zatopek został wraz ze średniostajniaczem Cevonem zaproszony do Finlandii na kilka startów. Obaj zawodnicy mają wystąpić jeszcze w tym tygodniu w Helsinkach, a następnie będą startować w Turku i Tampere.

Obrađujući w Kopenhadze kongres Międzynarodowej Federacji Proces trwa. (t)

Odczyt uroczony radzieckiej

Bawiąca od kilku miesięcy w Polsce uczona radziecka N. S. Spiridonowa — profesor Uniwersytetu Moskiewskiego — wygłosiła dla pracowników Ministerstwa Szkół Wyższych i Nauki oraz Ministerstwa Oświaty referat pt. „Ekonomia okresu przejściowego od kapitalizmu do socjalizmu“. Referat wzbudził duże zainteresowanie. (d)

Delegacja studentów koreańskich przybyła do Moskwy

MOSKWA (PAP). — W Moskwie bawiła przejeżdżając grupą delegatów młodzieży koreańskiej, udająca się na II Kongres Międzynarodowego Związku Studentów w Pradze.

Dziennik „Komsomolskaja Prawda“ pt. „Witamy cię, młodzieży koreańskiej“, zamieszcza zbiorowe zdjęcie delegatów i wywiad z członkiem delegacji, ppłk. armii ludowej Kim Bukiem. (f)

Żołnierze francuscy nie chcą walczyć przeciw narodowi koreańskiemu

GENEWA (PAP). — Z Paryża donoszą, że delegacja rekrutów okręgu paryskiego udała się do Zgromadzenia Narodowego i zaprotęstowała przeciw wysłaniu okrętu francuskiego do Korei oraz przeciw projektowi wysłania tam francuskiego korpusu ekspedycyjnego.

Delegacja zaprotęstowała również w ambasadzie Stanów Zjednoczonych przeciw agresji amerykańskiej w Korei. (a)

Nowy układ handlowy polsko-austriacki

W Wiedniu parafowany został w dniu 1 bm. nowy układ handlowy polsko - austriacki na okres do 31 lipca 1951 r. Układ przewiduje w tym okresie wymianę towarową wartości ok. 40 milionów dolarów.

Eksport z Polski obejmuje m. in.: węgiel, chemikalia, cukier, nasiona, świnie, szkło, porcelana. Głównymi pozycjami importowymi z Austrii będą: aluminiowy, łożyska kulkowe, aluminium, maseczny, nawozy sztuczne, stal szlachetna.

738 miln. zł przyniósł państwu Czyn Lipcowy robotników Łodzi

Jak wykazują dokładne podsumowania, dokonane w poszczególnych branżach przemysłowych, dzięki realizacji zobowiązań lipcowych robotnicy łódzcy, drogą osiągniętych oszczędności, przysporzyli Państwu ponad 738 miln. zł.

Tak robotnicy przemysłu bawełnianego — zaoszczędzili łącznie ponad 194 miln. zł.

Robotnicy przemysłu włókiennego dali Państwu poprzez realizację Czynu Lipcowego — 67

USA udzielają pożyczki frankistowskiej Hiszpanii

WASZYNGTON (PAP). — 65 głosami przeciwko 15 Senat p. ujął poprawkę do projektu ustawy o kredytach zagranicznych, która przewiduje udzielenie Hiszpanii frankistowskiej pożyczki w wysokości 100 milionów dolarów z funduszy

asygnowanych na plan Margshalla. W ten sposób większość przedstawicieli kół rządzących USA wypowiedziała się oficjalnie w Senacie za poparciem faszystowskiego reżimu Franco w Hiszpanii. (f)

Zakres działania Ministerstwa Gospodarki Komunalnej

Rada Ministrów ustaliła zakres działania i strukturę organizacyjną Ministerstwa Gospodarki Komunalnej.

Nowoutworzone Ministerstwo objęło nadzór zwierzchni nad ogólną gospodarką miast i osiedli, a więc sprawami związanymi z budownictwem mieszkaniowym, a także z polityką mieszkaniową, gospodarką terenami w osiedlach, jak i gospodarką urządzeniami komunalnymi i higienicznymi — sanitarnymi oraz lokalną komunikacją (tramwaje i autobusy, trolejbusy). Ponadto do zakresu działania Ministerstwa Gospodarki Komunalnej przechodzi sprawa zaopatrzenia ludności w gaz i elektryczność, nadzór nad przedsiębiorstwami użytkowymi i pomocniczo — przemysłowymi, jak: hotele, przedsiębiorstwa remontowo - budowlane i

drogowe, ZOM-y, cegielnie, betoniarnie itp.

Ministerstwo Gospodarki Komunalnej obejmuje nadzór nad Komendą Główną Straży Pożarnej i terenowymi jednostkami straży pożarnej.

Do zakresu działania Ministerstwa przeszły także sprawy kwateronowe dotyczące przez B. Ministerstwa Administracji Publicznej w zakresie przepisów o publicznym gospodarce lokalami oraz przepisów o najmie lokali wraz ze sprawami Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej.

Jednym z czołowych zagadnień przekazanych Ministerstwu Gospodarki Komunalnej — w związku z realizacją Planu 6-letniego jest — planowanie zagospodarowania miast i osiedli. (f)

Titowcy chcieli oderwać Banat od Rumunii. Głównym organizatorem szpiegostwa w Rumunii był jeden z b. oficerów OZNA — Duszan Jowanowicz, który przybył do Rumunii w październiku roku 1944, w charakterze przedstawiciela handlowego Jugosławii, a następnie stał się sekretarzem poselstwa jugosłowiańskiego w Bukareszcie.

Stosownie do osobistego polecenia Tito, w kwietniu 1945 r. postanowiono zwołać w Banacie Kongres Frontu Antyfaszystowskiego, który titowcy chcieli wykorzystać dla wysunięcia żądania w kwestii oderwania Banatu, z tym, że żądanie to miało rzekomo pochodzić od miejscowej ludności serbskiej. Kiedy stało się jasne, że cel ten nie

był osiągnięty, Kongres został odwołany i w ten sposób usiłowania prowokatorów titowskich spaliły na panewce.

Aby ukryć rolę Tito odegraną w tej sprawie, OZNA poleciła swoim agentom rozwiązać Komitet Słowiański i stworzyć inną organizację pod nazwą „Kulturalnego Demokratycznego Związku Słowiańskiego“.

Szpiegostwo — głównym zajęciem „diplomatów“ titowskich. Oskarżony Nikola Medicz wskazał w toku śledztwa, że główną działalność poselstwa jugosłowiańskiego polegała na organizowaniu w Rumunii szpiegostwa. Niektórzy z wyższych współpracowników poselstwa często wyjeżdżali do Banatu i tam dość długo przebywali, a po powrocie do Bukaresztu wysyłali szfrynowane depesze do UDB.

Jugosłowiańska Komisja Rzecznicza, przebywająca w Timiszarze, również trudniła się działalnością szpiegowską. Na czele tej Komisji stał oficer UDB, Mirko Petrowicz. Szpiegostwem i werbowaniem agentów zajmowała się również delegacja jugosłowiańska Komisji Dunaju w mieście Orszowa.

Oskarżony Miłosz Tedorow zeznał w śledztwie, że działalność szpiegowska poselstwa jugosłowiańskiego miała na celu

nieumozliwić budowanie socjalizmu w Rumuńskiej Republice Ludowej.

Po ogłoszeniu rezolucji Biura Informacyjnego o sytuacji w partii komunistycznej Jugosławii, titowski ośrodek szpiegowski na terytorium Rumunii poczynił rozpowszechniać ulotki i broszury pełne złośliwych oszczerstw na Związek Radziecki oraz kraje demokracji ludowej i nienawiści do partii komunistycznej i robotniczych tych krajów. Literatura tego rodzaju dostarczana była do Rumunii również przy pomocy jugosłowiańskiej walizy dyplomatycznej.

Arsenał w podziemiach poselstwa jugosłowiańskiego. W podziemiach poselstwa jugosłowiańskiego — mówi akt oskarżenia — przechowywano rewolwery, automaty, granaty, około 100 karabinów i 7 skrzyń z amunicją.

Według oświadczeń oskarżonych Bojko Laticza i Nikoli Medicza, w maju 1949 r. cały ten sprzęt został wywieziony na dwóch samochodach ciężarowych w niewiadomym kierunku. Z rozmów między współpracownikami poselstwa jugosłowiańskiego, oskarżeni wywnioskowali, że broń ta została przekazana jakimś bandom. Po odczytaniu aktu oskarżenia, sąd przystąpił do przesłuchania oskarżonego B. Stanojewicza.

Proces trwa. (t)

Z NOTATNIKA WARSZAWY Jeszcze o remontach FGM

Pracowane w roku bieżącym remonty domów z Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej objęły prawie tysiąc budynków. Remonty te posuwały się i posuwają dynamicznie...

Ochotnicze brygady studenckie pracują przy budowie domów akademickich

W październiku b. r. stolica otrzyma 4 bursy na przeszło 1.200 miejsc przy ul. Grenadierów od trzech dni. Mimo tak krótkiego czasu ma ona bardzo dobre wyniki...

Warszawscy korespondenci pisaży Dzieci pracowników PPRK są zadowolone z pobytu na koloniach letnich

Dzieci pracowników PPRK, które przebywały w Niechożu pod Szczecinem, na koloniach letnich urządzonych przez Wydział Socjalny Centralnego Zarządu Przedsiębiorstw Robót Komunikacyjnych wróciły do domu...

Robotnicy z Targówka proszą o gospodę-stółkę

Na Targówku w okolicach ul. Radzymińskiej znajdują się takie zakłady pracy, jak Huta Szkła, Targówek, fabryka smarów, olejarnia, zakłady drewna, fabryka papy oraz szereg mniejszych zakładów i instytucji...

Ponad 280 tys. m sześć. gruzu usunięto już z terenu przeznaczanego na poszerzenie ul. Marszałkowskiej

Około 1.300 metrów sześć gruzu opuszcza codziennie teren, przeznaczony na poszerzenie ul. Marszałkowskiej i budowę trasy N-S. W chwili obecnej największe nasilenie robót trwa pomiędzy ulicami Wielką, Pańską, Sieną i linią przebiecia ul. Marchlewskiego (trasy N-S)...

W zabytkowych kamieniczkach Starego Miasta powstaje Muzeum Warszawy

Przyszłe Muzeum Warszawy oraz ściśle z nim związane Archiwum Miejskie, zajmą kompleks kamieniczek zamkniętych ulicami: Stare Miasto, Krzywe Kolo i Nowomiejska.

Komunikat ZOM-u

Zakład Oczyszczania Miasta zwraca się z apelem do instytucji i przedsiębiorstw, organizujących zabawy, kiermasze, loterie fantowe itp. imprezy, na ulicach i placach Warszawy...

Nowy punkt ruchomych bibliotek

W lokalu Biblioteki Publicznej przy ul. Krupskiej 31 otwarta będzie w sierpniu wypożyczalnia kompletów ruchomych, obsługujących czytelnika zbiorowo jak zakłady pracy, świetlice itp.

10 sierpnia upływa termin składania podań do Technicum

Przem. Poligraficznego W dniu 1 września br. zostanie otwarte w Warszawie 3-letnie Technicum Przemysłu Poligraficznego dla dorosłych.

Osiem nowych aparatów Rentgena otrzymało stołeczne lecznictwo

W ostatnim czasie Centralna Poradnia Przewodnicząca w Warszawie uzyskała 8 nowoczesnych aparatów rentgenowskich. Siedem z nich rozdzielono między poradnie przy ośrodkach zdrowia, jeden powiększył wyposażenie Centralnej Poradni przy ul. Hożej.

Dziś w Warszawie

TEATR POLSKI (Karasia 3) - nieczynny do 15 sierpnia. TEATR LETNI (Polska 35) - nieczynny do 15 sierpnia. TEATR NARODOWY (Pił Teatralny) - nieczynny do 15 sierpnia.

Jorge Amado

ALBANIA RADOSNA

Od roku 1945 do 1948 zorganizowano 544 kursy dokształcające, 87 kursów specjalnych, 17 szkół zawodowych. Tysiące techników ukończyły owe kursy i szkoły. W fabrykach, na polach naftowych, w cukrowniach ludzie korzystają z maszyn, oddanych na usługi ogółu.

10) swą się tworzą, bowiem siłę tej może dać jedynie lud. Zabrali swoje sumienie pisarza i patriotę.

Działy tylko jednostki odpornej i najbardziej wartościowej. W piśmie „Bota e Re” („Nowy Świat”) wydawanym przez Korsę ukazały się prace pisarzy będących dziś wiodącą siłą całego narodu: Shevketi, Mussaraj, Alexis Sasi i Dhimiter Shuteriqi. Oni to później przeszli do partyzantki i do wojny. Wśród nich właśnie znajdował się jeden z największych bohaterów narodowych Albanii młody Quemal Stafa, sekretarz generalny młodzieży komunistycznej, zabity w walce przeciw faszyzmu włoskim w Tiranie.

WYSTAWY

MUZEUUM NARODOWE. Zbiory stałe: Sztuka Starożytna, Sztuka Gótycka, Sztuka Złotego Wiek, Malarstwo Polskie, Malarstwo Rosyjskie, Malarstwo Włoskie. Otwarte w wtorki, środy i piątki - godz. 10-17; w czwartki i soboty - 10-17; w niedzielę i święta - 10-19; w poniedziałki muzeum zamknięte.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Starszych księgowych, kontystry, zdolne maszynistki, referentów zaopatrzenia i magazynierów poszukuje: Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego Nr 13, Warszawa, ul. Bema Nr 65. Zgłoszenia osobiste do Oddziału Personalnego. 475-K

Czytelnicy i korespondenci piszą

Sprawnie przebiegają żniwa w pow. węgrowskim

Spółdzielnie produkcyjne w pow. węgrowskim: Warcholę, Popielów i Wierzbno dobrze przygotowały się do żniw. Ośrodki maszynowe dostarczyły im na czas maszyn żniwnych, toteż zbiory zbóż do dnia 22 lipca wykonano prawie w 100 proc. Na pierwsze miejsce wysunęła się spółdzielnia Warcholę, która ukończyła żniwa przed wyznaczonym terminem. W pracach pomagały spółdzielniom ekipy robotnicze z Węgrowska, przyznając im w dużym stopniu do przedterminowego ukończenia akcji.

Sprawnie przebiegają żniwa w indywidualnych gospodarstwach pow. węgrowskiego, a to dzięki pomocy ośrodków maszynowych, które udzieliły pomocy mało i średniorolnym chłopom, wypożyczając im maszyny żniwne. Do 22 lipca zebrano zboże w indywidualnych gospodarstwach w 85 proc. Obecnie spółdzielnie produkcyjne i pozostałe gromady robią podorywki i przygotowują się do stępowo plonów.

JAN PARZYŚ Węgrowski

Mieszkańcy Sochaczewa chcą mieć swój ośrodek kulturalny

Kilkutysięczna ludność Sochaczewa składa się przeważnie z pracowników zatrudnionych w okolicznych zakładach pracy lub dojeżdżających do miejsc pracy w Warszawie. Jak kształtuje się życie w naszym miasteczku? Trzeba powiedzieć, że życia kulturalnego trudno się u nas doszukać. Jak wiele mógłby zmienić w tej dziedzinie Dom Kultury, w którym znalazłoby się miejsce i na teatr amatorki i na czytelnik.

Powzięto już nawet decyzję o przebudowaniu lokatorów mieszkających w budynku Powiatowej Rady Zw. Zaw. do innego lokalu. Budynek ten jest jedynym lokalem, w którym można by zainstalować jakiś ośrodek kultury. Znajduje się tam nawet sala ze sceną. Niestety uchwała pozostaje nadal na papierze.

Kiedy wreszcie Miejska Rada Narodowa przystąpi do realizacji swych uchwał i rozwiąże tak palącą dla ludzi pracę w Sochaczewie sprawę?

ROBER JAN Instruktor KP PZPR w Sochaczewie

Jak długo trzeba czekać na odpowiedź?

Wielokrotnie poruszaliśmy już na łamach naszego pisma sprawy biurokracji.

Duch biurokracji niestety strąca nadal jeszcze w wielu urzędach, o czym świadczy między innymi fakt, o którym pisze nam Dyrektor Naczelnia Wojskowy Przedsiębiorstwa Budowlanych.

dane w Urzędzie pocztowym 1.002 10-10, dnia 19 lipca.

Ulica Piotrkowska w Łodzi jest wprawdzie długa, ale chyba nie tak długa, aby pismo szło do urzędu pocztowego aż miesiąc.

Trzecie pisma na które czekaliśmy 2 miesiące bezskutecznie.

„W sprawie nadania zwrotów i katalogów ubrań ochronnych Komisia Cennikowa. C.O. wyjaśnia, że takowych nie posiada. W sprawie powyższej prosimy zwrócić się do Centralnego Laboratorium P. O. w Łodzi ul. 22 Lipca Nr 25”.

W piśmie tym wprawdzie C.H.P.O. donosi dalej, że: „W sprawie kształtu uchwał... wysłaliśmy cennik... jednak cennika tego nie otrzymaliśmy do dziś, a widocznie jeszcze nie doszedł do urzędu pocztowego. Sądymy, że zarówno treść otrzymanego przez nas pisma, jak i sposób załatwiania nie wymagają zbytnich komentarzy.”

Dyrektor Naczelnia Wojskowy INZ. J. CZYŻYK Dyrektor Organizacyjny INZ. A. GAŁEWSKI

Odpowiedzi prawnika

J. G. — Zyrardów. Uchwalony przez Sejm RP w dniu 27.VI.1950 r. nowy kodeks rodzinny, podobnie jak i obecnie obowiązujące prawo rodzinne, stoi na stanowisku, że oboje rodzice w miarę swych możliwości ponoszą koszty utrzymania i wychowania dziecka. Jeżeli dziecko wychowuje matka, musi ona zapewnić materialnego i potrzeb dziecka, nie ciekając na wejście w życie kodeksu rodzinnego (nastąpi to z dniem 1.X.1950), gdyż w świetle tego przepisów Wzrost obywateli względem dziecka nie będzie bynajmniej zmniejszone. Obowiązek alimentowania dziecka odpadł, gdyż majątek dziecka zaadaptował się.

Teodor Milewski — Pruszków, w sprawie wyznaczenia adwokata z urzędu należy zwrócić się do sądu, który rozpatruje Waszą sprawę i załączyć do wniosku zaświadczenie o stanie materialnym wydane przez Grunina Radę Narodową.

Szymon Maksymiuk — Kobylka. Odnowa pokrycia kosztów obiadów w stołówce przez instytucję, która delegowała Wasz podjętą służbowo, jest zdaniem naszym słuszną. Jako to wiadomościem kierownictwa stołówki, że przez czas delegacji nie będzie mogli korzystać z obiadów, niewątpliwie było możliwe. Nie wymaga to żadnych formalności. Na Waszą prośbę mógł to zresztą uczynić ktoś inny. Pracodawca jak i kierownik stołówki nie mają obowiązku pokrywania straty, która powstała z Waszej winy.

B. Katowicki — Warszawa. Ukazał się Nr. A. — 82 „Monitora Polskiego” z dnia 21.VII.1950 r. w którym ogłoszone zostało zarządzenie Ministerstwa Narodowej i dnia 14.VII.50 r. określające zawody i studia uprawiania sportów w celu ubiegania się o odroczenie zasadniczej służby wojskowej z dnia 1950. Odroczenie udzielane jest na okres jednego roku.

Nowe perspektywy rozwoju radzieckiej fizjologii

Poniżej zamieszczamy fragmenty artykułu prof. dr D. Bittukowa, omawiającego zakończoną niedawno sesję Akademii Nauk ZSRR i Akademii Nauk Lektarskiej ZSRR. Autor artykułu, prof. Biriukow, wybitny uczeń Pawłowa, znany jest u nas z wybitnych prac z okresu pobytu w Polsce na uroczystościach ku czci Pawłowa.

wych — odbiegają w dużej mierze od zadań postawionych naszym fizjologom przez władzę i nie są wspomniane o warunkach stworzonych w ZSRR dla osiągnięcia tych celów.

Dyskusja na temat fizjologii i biologii wykazała, że wszelkiego rodzaju odchylenia od słusznej drogi rozwoju nauki, przeciwdziałanie prawdziwemu postępowi, pojawianie się nienaukowych wymysłów — wszystko to jest wynikiem walki jawnej lub ukrytego burzowego ideologicznego kierunku w nauce z naszym dialektyczno-materialistycznym światopoglądem.

Nauka Pawłowa droga jest naszymu narodowi nie tylko ze względu na jej bogaty materiał faktyczny, ale i dzięki niezwykle głębokiej treści fizjologicznej i w niej zawartej. Jasny, konkretny materializm, zacięta, bezkompromisowa walka z wszelkim idealizmem, wysokiej klasy humanitaryzm, poświęcający wszystkie siły, całą głębię badań naukowych dla dobra narodu i ojczyzny — oto źródła nienajmniej żywej i twórczości nauk Pawłowa. Te wartości cenimy, tych wartości strzeżemy i bronimy w sferze naukowej Pawłowa nasza partia i naród radziecki. Tym większą wagę ma to obecnie, gdy nasza nauka, odzwierciedlająca ideologię epoki Stalina przeciwstawia się zwyciężonym próbom amerykańskich i japońskich faszystów wykorzystania wysiłków uczonych nie dla dobra narodów, lecz dla wyniszczenia ludzkości.

W związku z tym, jednym z głównych celów nauki burzawicznej będącej na usługach podległości wojennych — jest kompromitowanie, skrytykowanie i obrzucanie oszczerstwami nauki Pawłowa.

Wielu uczestników sesji podnosiło w toku dyskusji, że dalszy niefrasobliwy stosunek do spuścizny ideologicznej Pawłowa jest niedopuszczalny. „Naród radziecki i cała postępową ludzkość — jak stwierdził otwierając sesję prezydent Akademii Nauk S. I. Wawilow — „nie wybaczą nam, jeśli nie wykorzystamy w dostatecznym stopniu dziedzictwa Pawłowa. Rozwój nauki Pawłowa stanowi podstawę naszych dalszych badań nad najtrudniejszymi i najbardziej interesującymi problemami życia i stwarza nowe perspektywy rozwoju medycyny.”

Pawłow był konsekwentnym, woliącym materialistą; Pawłow gorąco kochał swą ojczyznę, a dobro narodu stawiał ponad wszystko. Dlatego opierał on stałe swoje badania na praktyce, a nie na problemach życiowych, a życie podsuwało mu słuszną i metodologiczną.

Wielu uczestników sesji podnosiło w toku dyskusji, że dalszy niefrasobliwy stosunek do spuścizny ideologicznej Pawłowa jest niedopuszczalny. „Naród radziecki i cała postępową ludzkość — jak stwierdził otwierając sesję prezydent Akademii Nauk S. I. Wawilow — „nie wybaczą nam, jeśli nie wykorzystamy w dostatecznym stopniu dziedzictwa Pawłowa. Rozwój nauki Pawłowa stanowi podstawę naszych dalszych badań nad najtrudniejszymi i najbardziej interesującymi problemami życia i stwarza nowe perspektywy rozwoju medycyny.”

Krytyczne wystąpienia na sesji w referatach i dyskusji pokazały to wyraźnie. W pierwszym rzędzie wskazać należy na grupę fizjologów, grupującą się swego czasu wokół S. Sternina (K. S. Chwoles, Szatejn-Sztejn, J. S. Orbeli i in.). Właśnie oni konsekwentnie próbowali przednie-

Spółdzielnia produkcyjna „Komuna Paryska” zakończyła żniwa

Anatol Ryszczuk

W zarządzie spółdzielni produkcyjnej „Komuna Paryska” k. Szubina w woj. bydgoskim stoi na b'urku duży kalendarz. Ie jest w nim notatek, jakich znaczków, dat, terminów. Pod datą 14 lipca rozciąga się na całą szerokość kartki tłusty, czerwony napis: „Żniwa”. Przewodniczący spółdzielni tow. Józef Czubał często zapląda do kalendarza, często wpisuje notatki o terminach zebrań, prac gospodarczych, nigdy jednak chyba nie zamysł się tak głęboko nad żadną notatką, jak

Zastanawiał się głęboko nad tym tow. Czubał, kiedy wyznaczał w kalendarzu termin żniw. Obliczał dokładnie mogli wości spółdzielni członkowie za rządzą, dyskutowali towarzysze na zebraniu partyjnym. Z maszynami nie było kłopotu, bo traktorzystów z POM-u w Kowalewie znali już z ich solidnej roboty, zawarta więc umowa z pewnością szybko i dokładnie skoszenie zbóż. Ale ludzie, lu-

która wyruszyła do pomocy starszym. Maria Kaczmarek, którą zdawałoby się nie nie powinno było obchodzić poza powierzonymi jej obowiązkami i słońcami, co dnia zjawiała się na polu. Dziwował się ludzie, jak ta kobieta po wydojeniu 30 krów i nakarmieniu 22 słoń, potrafiła pracować dodatkowo przy ustawianiu sнопów, zarabiać po 3 dniówki obrachunkowe dziennie.

Za żadne skarby nie chciał siedzieć w domu najstarszy członek spółdzielni — 78-letni Budziak.

— Co jak co, ale grabić to ja mogę nie gorzej od młodych — powiedział.

W dniu 20 lipca szczególnie zakłopotany czuł się grupowy Franciszek Cieżki, o którym mówią, że chyba nawet w śnie pracuje. Jak tu zresztą nie czuć się zakłopotanym, kiedy kobiety rzuciły mężczyznom wesołą współzawodniczą i w ferwalnym dniu 20 lipca pobitych na głowę. Ustawili sнопki z 9 ha skoszonego żyta, a mężczyźni tylko z 5. Nawet ZMP-owcy postarali się zrobić o jeden hektar więcej.

Cieżki „odgrzyził się” jednak wkrótce, bo gdy przyszło do zwózki żyta — uparał się z tym ze swoją grupą w ciągu 3 dni.

Chłopi z okolicznych wsi zastanowili się znów nad kolejnym, realnym osiągnięciem spółdzielni. Na ich polach chwały się jeszcze kłosa owsa, a spółdzielcy zdążyli już przeorać około 30 ha dawno sprzątniętego ścierniska.

Do mikrofonu urządzenia radiowego, ofiarowanego spółdzielni przez Powiatową Radę Narodową za terminowe przeprowadzenie siewów jesiennych i wiosennych, podszedł tow. Czubał. Z zawieszonym w każdym domu głośnikami płynęły proste słowa o triumfie wszystkich członków „Komuny Paryskiej”, o wielkich wynikach wspólnej, radosnej pracy.

W kalendarzu ukazał się pod datą 31 lipca nowy, czerwony napis: „Całkowite zakończenie żniw”.



Nie chciał siedzieć w domu i najstarszy członek spółdzielni 78-letni Bronisław Budziak. Razem z wnukiem skrzętnie zgrabiają ściernisko

nad tym bijącym czerwienią na pisem.

Wiedział dobrze o tym, że akcje żniwną się przeprowadzi, tak jak się przeprowadziło się w jesienne i wiosenne. Spółdzielnia miała już poza sobą doświadczenie wspólne, dobrze zorganizowanej pracy. Tym razem chodziło jednak o rzecz ważną dla całej społeczności. Wymagająca o wiele większej mobilizacji sił niż przy siewach, o bardziej zobowiązujące terminy, o opinii wreszcie spółdzielni, której działalność pilnie obserwowali chłopi z okolicznych wsi.

A chłopci obserwowali bardzo pilnie. Miał ich interesowały plany spółdzielni, ale jej realne osiągnięcia przemawiały głęboko do rozumień nieufnych, podejrzliwych głów. 20 nowych, wybudowanych domków — to byłoby realne osiągnięcie. Wspaniała, spółdzielcza obora z jasnymi oknami i ułożonymi wewnątrz sny namki do przewożenia wózekm pokarmu dla bydła — to byłby doznany wynik rozwoju spółdzielni.

Dziwowali się chłopcy i w milczeniu kiwali głowami, kiedy zobaczyli, że mimo zbliżającego się gorącego okresu żniw, spółdzielcy zabrali się do budowy nowej, wielkiej chlewni.

— Rozpędzili się — padły uwagi. I o to właśnie „rozpędzenie się” chodziło. Aby i chlewni nie przyrwać i wcześniej, lepiej, dokładniej od innych sprzątnąć zboża. Obródziły dosk ale i nie trzeba było być agronomem, aby wiedzieć, że urodzaj jest co najmniej o 20 proc. lepszy, niż u gospodarzy indywidualnych.

Wspólna praca porwała wszystkich. Przewodniczący koła ZMP, Czubał (syn przewodniczącego spółdzielni), zorganizował z uczniami własną brygadę,



Ładnie obrodziła pszenica. Grupa: Kazimierz Cieżki i Franciszek Baka oraz przewodniczący spółdzielni Józef Czubał oglądają piękne kłosa. Zaraz zjadają wozy i ostatnie sнопы znajdują się w stodole

Po powrocie mistrzyni świata H. Rakoczy



Przewodniczący Głównego Komitetu Kultury Fizycznej tow. Lucjan Motyka podejmował lampką wina mistrzynię świata Helenę Rakoczy i ekipę gimnastyczek polskich. Na zdjęciu tow. Motyka w rozmowie z Heleną Rakoczy. Foto WAF

Po V Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Karłowach Varach

Irena Merz

Doroczne międzynarodowe festiwalowe filmowe w Czechosłowacji były przeglądem postępowej twórczości filmowej na całym świecie. W przeciwieństwie do czysto komercyjnych i niejakim jarmarcznych festiwali filmowych w państwach kapitalistycznych, festiwal czechosłowacki podkreślał doniosłą rolę filmu jako sztuki, jako narzędzia wychowania człowieka i walki o postęp.

V Międzynarodowy Festiwal Filmowy w Karłowach Varach przyniósł i w tym roku niezmiernie interesujący przegląd postępowej twórczości filmowej. Podzielić ją można ogólnie na trzy grupy: filmy radzieckie, filmy krajów demokracji ludowej i filmy zrealizowane w krajach kapitalistycznych.

Filmy radzieckie

Związek Radziecki przedstawił na festiwalu wyłącznie filmy kolorowe, w tym 5 filmów fabularnych i szereg filmów średnio i krótkometrażowych. Każdy z tych filmów reprezentował przy tym inny typ twórczości filmowej, każdy z nich, operując na zasadach realizmu socjalistycznego, był w swoim rodzaju indywidualny w wyrazie wybitnym i oryginalnym. Od wspaniałej epopei historycznej „Upadek Berlina” poprzez biograficzny film o twórcy rosyjskiego lotnictwa Zukowskim, poprzez emocjonującą opowieść wojenną reż. Judina „Smialy ludzie”, aż do pełnej humoru filmowej operetki reż. Pyriewa „Kubańscy kozacy”, odznaczony Nagrodą Pracy, czy pełnego poezji i romantycznego czaru kolorowego filmu oświatowego o życiu borżuków pt. „Pieśń o lesie” — był to pochod filmowy pełnych głębokiej myśli i prawdziwego humanizmu, filmów o wysokich walorach treściowych i artystycznych, silnie przemawiających do widza.

Reżyserska robota M. Czau-relega, gra Borysa Andrejewa, muzyka D. Szostakowicza w „Upadku Berlina”, wspaniała kreacja aktorska L. Skopin w „Spisku bankrutow” (Zagawor obrieczonych), płynność i tem

Filmy z krajów kapitalistycznych

Gdy wśród filmów zrealizowanych w krajach kapitalistycznych wyróżnić chcemy te, które najbardziej bezpośrednio i jaskrawie, wyraźnie i skutecznie służą walce o postęp — trzeba skierować wzrok przede wszystkim ku krótkim metrażom. Takie filmy, jak francuskie „Człowiek, jak francuski kochamy najwięcej”, poświęcony 70 rocznicy urodzin J. Stalina, czy też film o XII kongresie Francuskiej Partii Komunistycznej, jak włoski „Co się zmieniło na południu”, mówiący o rewolucyjnych wystąpieniach chłopów włoskich, jak zrealizowany przez filmowców amerykańskich film o procesie 10 skazanych z Hollywood — to postępowe i naprawdę walczą ce filmy.

Filmy krajów demokracji ludowej

W filmach krajów demokracji ludowej zaznaczył się w tym roku znaczny postęp przede wszystkim tematyczny.

Na czoło zdecydowanie wylbiły się filmy chińskie, a wśród nich w szczególności „Córki Clin”, odznaczona Nagrodą 1° lki o Wolność Filmy te, pełne ogromnej siły politycznej i artystycznego wyrazu, prosto i zarazem z pięknym patosem mówią o walce ludu chińskiego — przedją niewątpliwie do historii kinematografii jako dzieła wybitne i przełomowe swojej epoki.

Na drugie miejsce wysunęły się filmy Niemieckiej Republiki Demokratycznej ze znakomitą „Radą bogów” (Der Rat der Götter) na czele, bodajże zrobionym dokumentalnym filmem kolorowym o berlińskim kongresie młodzieży pt. „Zawsze gotowi” i doskonałymi krótkimi filmami naukowymi.

W trzeciej linii stanęły bodajże równolegle Czechosłowacja, Polska i Węgry ze swymi filmami „Ludzie ze stali” (Zoceleni), „Dwie brygady” i „Anna Szabo”. Pierwszy, zrealizowany przez czeskiego reżysera M. Fricza mówi o strajku robotników Karłowej Huty (obecnie huty „Stalingrad”) w roku 1931 i przynosi mocny w wyrazie obraz rewolucyjnej walki czechosłowackiej klasy robotniczej.

Drugi — polski film „Dwie brygady” — przyniósł ciekawą kompozycję scenariusza i słusnie otrzymał nagrodę jako najlepszy film eksperymentalny.

Trzeci wreszcie — węgierski film „Anna Szabo” — zajął się aktualną problematyką współzawodniczą pracy i racjonalizatorstwa oraz zagadnieniami socjalistycznej moralności. Nie pozabawiony błędów w realizacji jest ciekawą próbą przeniesienia na ekran najbardziej palących spraw nowej rzeczywistości.

Czechosłowacja pokazała ponadto dobry kolorystycznie i malarsko film „Zmrok” (Temno), zrealizowany na podstawie powieści A. Jiraska. Film reż. J. Weiss pt. „Ostatni wystrzał”, wysuwający w scenariuszu na czoło dramatu nietypowy epizod wojenny — mało udany mimo ciekawej roboty reżyserskiej i operatorskiej.

Realizatorzy demonstrowanego na festiwalu słowackim filmu „Tama” (Priehrada), pierwszego samodzielnego filmu młodej kinematografii słowackiej, wybrali ciekawy temat walki klasowej na wsi.

Ciekawie wypadły filmy węgierskie: kolorowa opowieść historyczna — legendarna o ludowym bohaterze „Ludas Matyi” i komedia „Pieśń upięksha życia”.

Polski „Czarczi żleb” spotkał się z ogół z licznymi pochwałami pod adresem realizatorów i wykonawców, przy jednoczesnej dość surowej ocenie jego wartości treściowych, a tym samym i artystycznych.

Kinematografie bułgarska i rumuńska przedstawiły na festiwalu swe pierwsze filmy fabularne.

Wreszcie Koreańska Republika Ludowa — Demokratyczna pokazała na festiwalu film dokumentalny o dniach przyjaź-

Filmy z krajów kapitalistycznych

Wśród filmów długometrażowych, zrealizowanych w krajach kapitalistycznych wyróżnić chcemy te, które najbardziej bezpośrednio i jaskrawie, wyraźnie i skutecznie służą walce o postęp — trzeba skierować wzrok przede wszystkim ku krótkim metrażom. Takie filmy, jak francuskie „Człowiek, jak francuski kochamy najwięcej”, poświęcony 70 rocznicy urodzin J. Stalina, czy też film o XII kongresie Francuskiej Partii Komunistycznej, jak włoski „Co się zmieniło na południu”, mówiący o rewolucyjnych wystąpieniach chłopów włoskich, jak zrealizowany przez filmowców amerykańskich film o procesie 10 skazanych z Hollywood — to postępowe i naprawdę walczą ce filmy.

Wśród filmów długometrażowych, zrealizowanych w krajach kapitalistycznych wyróżnić chcemy te, które najbardziej bezpośrednio i jaskrawie, wyraźnie i skutecznie służą walce o postęp — trzeba skierować wzrok przede wszystkim ku krótkim metrażom. Takie filmy, jak francuskie „Człowiek, jak francuski kochamy najwięcej”, poświęcony 70 rocznicy urodzin J. Stalina, czy też film o XII kongresie Francuskiej Partii Komunistycznej, jak włoski „Co się zmieniło na południu”, mówiący o rewolucyjnych wystąpieniach chłopów włoskich, jak zrealizowany przez filmowców amerykańskich film o procesie 10 skazanych z Hollywood — to postępowe i naprawdę walczą ce filmy.

Wśród filmów długometrażowych, zrealizowanych w krajach kapitalistycznych wyróżnić chcemy te, które najbardziej bezpośrednio i jaskrawie, wyraźnie i skutecznie służą walce o postęp — trzeba skierować wzrok przede wszystkim ku krótkim metrażom. Takie filmy, jak francuskie „Człowiek, jak francuski kochamy najwięcej”, poświęcony 70 rocznicy urodzin J. Stalina, czy też film o XII kongresie Francuskiej Partii Komunistycznej, jak włoski „Co się zmieniło na południu”, mówiący o rewolucyjnych wystąpieniach chłopów włoskich, jak zrealizowany przez filmowców amerykańskich film o procesie 10 skazanych z Hollywood — to postępowe i naprawdę walczą ce filmy.

Wśród filmów długometrażowych, zrealizowanych w krajach kapitalistycznych wyróżnić chcemy te, które najbardziej bezpośrednio i jaskrawie, wyraźnie i skutecznie służą walce o postęp — trzeba skierować wzrok przede wszystkim ku krótkim metrażom. Takie filmy, jak francuskie „Człowiek, jak francuski kochamy najwięcej”, poświęcony 70 rocznicy urodzin J. Stalina, czy też film o XII kongresie Francuskiej Partii Komunistycznej, jak włoski „Co się zmieniło na południu”, mówiący o rewolucyjnych wystąpieniach chłopów włoskich, jak zrealizowany przez filmowców amerykańskich film o procesie 10 skazanych z Hollywood — to postępowe i naprawdę walczą ce filmy.

Wśród filmów długometrażowych, zrealizowanych w krajach kapitalistycznych wyróżnić chcemy te, które najbardziej bezpośrednio i jaskrawie, wyraźnie i skutecznie służą walce o postęp — trzeba skierować wzrok przede wszystkim ku krótkim metrażom. Takie filmy, jak francuskie „Człowiek, jak francuski kochamy najwięcej”, poświęcony 70 rocznicy urodzin J. Stalina, czy też film o XII kongresie Francuskiej Partii Komunistycznej, jak włoski „Co się zmieniło na południu”, mówiący o rewolucyjnych wystąpieniach chłopów włoskich, jak zrealizowany przez filmowców amerykańskich film o procesie 10 skazanych z Hollywood — to postępowe i naprawdę walczą ce filmy.

Wśród filmów długometrażowych, zrealizowanych w krajach kapitalistycznych wyróżnić chcemy te, które najbardziej bezpośrednio i jaskrawie, wyraźnie i skutecznie służą walce o postęp — trzeba skierować wzrok przede wszystkim ku krótkim metrażom. Takie filmy, jak francuskie „Człowiek, jak francuski kochamy najwięcej”, poświęcony 70 rocznicy urodzin J. Stalina, czy też film o XII kongresie Francuskiej Partii Komunistycznej, jak włoski „Co się zmieniło na południu”, mówiący o rewolucyjnych wystąpieniach chłopów włoskich, jak zrealizowany przez filmowców amerykańskich film o procesie 10 skazanych z Hollywood — to postępowe i naprawdę walczą ce filmy.

Wśród filmów długometrażowych, zrealizowanych w krajach kapitalistycznych wyróżnić chcemy te, które najbardziej bezpośrednio i jaskrawie, wyraźnie i skutecznie służą walce o postęp — trzeba skierować wzrok przede wszystkim ku krótkim metrażom. Takie filmy, jak francuskie „Człowiek, jak francuski kochamy najwięcej”, poświęcony 70 rocznicy urodzin J. Stalina, czy też film o XII kongresie Francuskiej Partii Komunistycznej, jak włoski „Co się zmieniło na południu”, mówiący o rewolucyjnych wystąpieniach chłopów włoskich, jak zrealizowany przez filmowców amerykańskich film o procesie 10 skazanych z Hollywood — to postępowe i naprawdę walczą ce filmy.

Wśród filmów długometrażowych, zrealizowanych w krajach kapitalistycznych wyróżnić chcemy te, które najbardziej bezpośrednio i jaskrawie, wyraźnie i skutecznie służą walce o postęp — trzeba skierować wzrok przede wszystkim ku krótkim metrażom. Takie filmy, jak francuskie „Człowiek, jak francuski kochamy najwięcej”, poświęcony 70 rocznicy urodzin J. Stalina, czy też film o XII kongresie Francuskiej Partii Komunistycznej, jak włoski „Co się zmieniło na południu”, mówiący o rewolucyjnych wystąpieniach chłopów włoskich, jak zrealizowany przez filmowców amerykańskich film o procesie 10 skazanych z Hollywood — to postępowe i naprawdę walczą ce filmy.

Wśród filmów długometrażowych, zrealizowanych w krajach kapitalistycznych wyróżnić chcemy te, które najbardziej bezpośrednio i jaskrawie, wyraźnie i skutecznie służą walce o postęp — trzeba skierować wzrok przede wszystkim ku krótkim metrażom. Takie filmy, jak francuskie „Człowiek, jak francuski kochamy najwięcej”, poświęcony 70 rocznicy urodzin J. Stalina, czy też film o XII kongresie Francuskiej Partii Komunistycznej, jak włoski „Co się zmieniło na południu”, mówiący o rewolucyjnych wystąpieniach chłopów włoskich, jak zrealizowany przez filmowców amerykańskich film o procesie 10 skazanych z Hollywood — to postępowe i naprawdę walczą ce filmy.

Podobnego rodzaju błędy, był

Prof. Dr. D. BIRUKOW